



MUZEALNE ROZMAITOŚCI

ISSN 2449-7185

Rok 2018

Nr 1(7)

MAGAZYN INFORMACYJNY MUZEUM ROMANTYZMU W OPINOGÓRZE



W NUMERZE:

Projekt pn.: „Poprawa dostępności do zasobów kultury poprzez ich rozwój i efektywne wykorzystanie...”

Nowe wydanie „Dzieł zebranych” Zygmunta Krasińskiego

Kodeński ołtarz w opinogórskim kościele

Służba domowa w świetle listów Elizy z Branickich Krasińskiej

Pomniki nagrobne biskupa krakowskiego Franciszka Krasińskiego i wojewody płockiego Stanisława Krasińskiego

Pisano o Opinogórze

Zakątek poezji

Z kroniki muzealnej

Zamknięte wrota komercji... Zabytkowa przestrzeń spotkań pokoleń

Twórcze, edukacyjne ferie w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze

Edukacyjne weekendy w Muzeum

Opinogóra na kartach komiksu

Wydarzyło się

Zapowiedzi

Redaktor naczelny:

Roman F. Kochanowicz

Redaktor prowadzący:

Aldona Łyszkowska

Współpraca:

Wojciech Jerzy Górczyk

Fotografie:

Michał Krzyżanowski

Wydawca:

Muzeum Romantyzmu

w Opinogórze

ul. Zygmunta Krasińskiego 9

06-406 Opinogóra Górna

tel./fax 23 671 70 25

www.muzeumromantyzmu.pl

e-mail: mr@muzeumromantyzmu.pl

Redakcja techniczna i druk:

Drukarnia Sprint s.c.

06-400 Ciecchanów

ul. Pułtуска 70

tel. 23 673 34 30

Nakład:

500 egzemplarzy

Zygmunt Krasiński

„Znasz, co namiętność? czy ty wiesz, co piekło...” (fragment)

(...) *Znów serce bije. To wiosna nadchodzi —
Słyszę śpiew ptaków i czuję woń róży —
Bujam po morzu — gdzieś*

w skrzydlatej łodzi;

Wody tak ciche — ach, nie będzie burzy.

*Żagiel mój biały jak sztandar, powija,
Przestwór lazuru ciągnie się przede mną;
Ta, którą kocham, może płynie ze mną,
Może w jej myśli mój duch się odbija?*

*Może, gdy patrzy na te śliczne fale,
Głos tajemniczy szepce jej do ucha
Spowiedź mej duszy i wszystkie me żale...
Tylko czyż ona tego głosu słucha?*

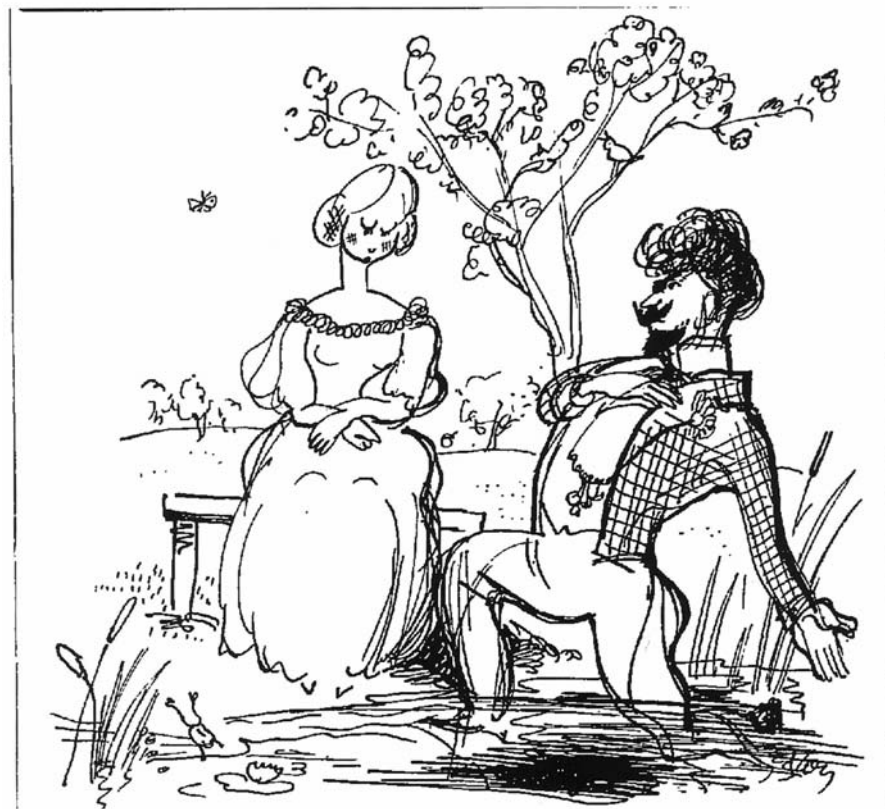
*A może teraz, gdy oczy zwróciła,
A ja me czoło schyliłem w cierpieniu,
Mówić co chciała? lecz nic nie mówiła —
Rękę jej tylko ścisnąłem w milczeniu.*

*Czy to nie widmo, które ja stworzyłem
I w chwili natchnień*

sam wywiodłem z siebie?

*O nie! Postaci tej nie wymarzyłem!
Sam Bóg ją tylko mógł wymarzyć w niebie!*

*I tu na chwilę tak krótką zleciała,
Jak anioł siadła przy mej łodzi sterze;
Ach! gdyby ze mną na wieki została!
Śmiejcie się wiatry, że ja w szczęście wierzę!
(...)*



W CZASACH ROMANTYZMU.

— Gotówbym dla pani klęczeć tak przez całe życie!

Rys. Wł. Bartoszewicz.

Źródło: „Prosto z Mostu. Tygodnik literacko-artystyczny”, nr 27 z 7 lipca 1935 r.

Mazowsze.

serce Polski

Roman F. Kochanowicz
Monika Salamon–Miłoboszevska

Projekt pn.: „Poprawa dostępności do zasobów kultury poprzez ich rozwój i efektywne wykorzystanie – aranżacja ekspozycji w Oranżerii Muzeum Romantyzmu w Opinogórze z zastosowaniem technologii audiowizualnych”

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze to instytucja z długą tradycją, istnieje od 1961 r. Została powołana w celu gromadzenia, przechowywania i eksponowania dóbr kultury w zakresie romantyzmu europejskiego i polskiego, historii rodziny Krasińskich, ze szczególnym uwzględnieniem poety Zygmunta Krasińskiego, a także epoki napoleońskiej oraz wychodźstwa polskiego.

Przez kilkanaście ostatnich lat Muzeum przeszło wielkie zmiany zgodnie z nowoczesnymi metodami zarządzania. Z placówki rozpoznawalnej na Mazowszu, stało się instytucją o silnej marce, rozpoznawalnej w Polsce.

Przyjętą Strategię Rozwoju Muzeum Romantyzmu w Opinogórze do 2020 roku zbudowano w silnej relacji do otoczenia Muzeum i zachodzących w nim zjawisk społeczno-kulturowych. Strategia ta jest pochodną osiągnięć Muzeum oraz przyjętej przez Sejmik Województwa Mazowieckiego „Strategii Rozwoju Kultury w województwie mazowieckim na lata 2015-2020”. Dlatego też przy tworzeniu Strategii pamiętano o tym, by kultura włączyła każdego. Muzeum w najbliższych latach ma nie tylko opowiadać historię, ale także tę historię aktywnie tworzyć, włączając każdego w ten proces.

Takie działanie mamy nadzieję doprowadzi do sytuacji, że Muzeum stanie się obecne w przestrzeni publicznej jako tzw. „trzecie miejsce” poza domem i pracą według teorii, której autorem jest Ray Oldenburg. Dążymy do tego, abyśmy się stali „domem daleko od domu”, czyli miejscem wyjątkowo do domu podobnym w znaczeniu psychicznego komfortu i oparcia, które będzie dostępne – gdzie na neutralnym gruncie, w nastroju radości, spotykać się będą stali bywalcy w różnym wieku.

Założeniem Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, które miało posłużyć m.in. realizacji koncepcji „trzeciego miejsca”, było przywracanie w przestrzeni obiektów historycznie tu istniejących, które na skutek wielu niesprzyjających wydarzeń i kolei losu przestały tu funkcjonować. Dzisiaj wpisują się w nowe funkcje i wymagania współczesnego odbiorcy.

dowę Oranżerii w zakresie odnoszącym się do jej historycznej funkcji (szklarnie), z przeznaczeniem centralnej części obiektu na działalność koncertowo-teatralną i konferencyjno-szkoleniową, zachodniego pawilonu na oranżerię i wschodniego pawilonu na pomieszczenia z funkcją wystawienniczą. Umożliwić to miało z jednej strony realizację ambitnej oferty kultural-



Oranżeria wybudowana w latach 2008-2014

Realizacja tego celu nie byłaby możliwa, gdyby nie środki unijne w ramach RPO WM 2007 – 2013 oraz wsparcie Samorządu Województwa Mazowieckiego.

W ten właśnie sposób sfinansowano realizację projektu pn.: „Zwiększenie atrakcyjności turystycznej Północnego Mazowsza – Budowa Oranżerii z funkcją konferencyjno-kulturalną na terenie Zabytkowego Zespołu Pałacowo-Parkowego w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze – II etap”. Obiekt oddano do użytku jesienią 2014 r.

Celem projektu było zwiększenie atrakcyjności turystycznej Muzeum Romantyzmu w Opinogórze. Założono odbu-

nej – zarówno rozszerzenie zakresu oferty dotychczas realizowanej (działania wystawiennicze i organizacja koncertów), jak i wprowadzenie nowych ofert (organizacja spektakli teatralnych, odczytów, konferencji). Produktem projektu miał być wybudowany obiekt oranżerii z holem/foyer wejściowym na dolnej kondygnacji, tj. na poziomie terenu od południa w centralnym pawilonie, który okazał się świetnym miejscem na realizację nowego projektu pn.: „Poprawa dostępności do zasobów kultury poprzez ich rozwój i efektywne wykorzystanie – aranżacja ekspozycji w Oranżerii Muzeum Romantyzmu w Opinogórze z zastosowaniem technologii

dokończenie ze str. 3



Makieta historycznej oranżerii

audiowizualnych” w ramach Oś Priorytetowa V „Gospodarka przyjazna środowisku” Działania 5.3 „Dziedzictwo kulturowe” Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014 – 2020 przy udziale Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Przestrzeń tu istniejąca pozwoliła na stworzenie interaktywnej oferty w związku z zaobserwowanym społecznym zapotrzebowaniem na tego rodzaju sposób wykorzystania wolnego czasu w gronie rodziny lub też w ramach prowadzonych lekcji muzealnych. Preferowane dziś stają się miejsca, w których obecność nie sprowadza się tylko do biernego odbioru ekspozycji, ale dają szansę na aktywne uczestnictwo w procesie współtworzenia.

To właśnie dawna Oranżeria była miejscem odpoczynku, spotkań, pogawędek w sprzyjającym klimacie stworzonym przez różnorodną roślinność tam się znajdującą.

By przywrócić jej historyczny klimat został stworzony ogród wertykalny – autonomiczna ściana wykonana z metalowych modułów z doniczkami i rozprowadzoną instalacją wodną, a w sąsiedztwie jego ustawiono drzewa cytrusowe, co daje choć po części namiastkę dawnej Oranżerii.

Stworzono interaktywną salę edukacyjną z magicznym dywanem, który pozwala na prowadzenie zajęć edukacyjnych dzięki pakietowi dedykowanych aplikacji dostosowanych do wieku odbiorcy (np. wirtualne odkopywanie zabytków archeologicznych).

W celu kompletności oferty zainstalowano tam również makiety interaktywne do zabaw z wodą, umieszczono obiekty wystawiennicze i informacyjne montowane na ścianach (makiety, zdjęcia, opisy, gablotki) oraz obiekty wystawiennicze i informacyjne montowane na stałe w posadzce (makiety, gablotki, punkty informacyjne).

Cała ta inwestycja mamy nadzieję wpisze się w koncepcję tworzonego przez nas, a wspomnianego już, „trzeciego miejsca”.

Pragniemy, aby było to miejsce interesujących spotkań dla każdego, niezależnie od wieku, światopoglądu, zainteresowań i możliwości. Chcemy w sprzyjających warunkach prowadzić dialog o historii i o sprawach współczesnych, będąc otwartym na formę i kształt spotkań dyktowanych przez aktualne potrzeby społeczne.



Sala I - ogród wertykalny



Sala III - makieta archeologiczna

Nowe wydanie „Dzieł zebranych” Zygmunta Krasińskiego

W lutym br. roku minęły 206 rocznica urodzin i 159 rocznica śmierci Zygmunta Krasińskiego. W ramach obchodów 25 lutego odbyła się w Muzeum Romantyzmu promocja wydawnictwa „Dzieła zebrane. Nowa edycja” Zygmunta Krasińskiego.

Uroczystości rozpoczęła msza święta w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Opinogórze. Następnie złożono kwiaty w podziemiach grobowych Krasińskich.

W oranżerii Muzeum odbyła się prezentacja wydawnictwa. Jest to nowa edycja dzieł Zygmunta Krasińskiego, stanowiąca pracę naukową przygotowaną w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2012 – 2016. Wydawnictwo przygotował zespół Zakładu Tekstologii i Edytorstwa Dzieł Literackich Instytutu Literatury Polskiej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Kierownikiem projektu był prof. dr hab. Mirosław Strzyżewski.

Prace nad publikacją trwały sześć lat i objęły nie tylko przygotowanie dokumentacji, ale również dyskusje, które odbywały się w ramach pięciu konferencji naukowych poświęconych Krasińskiemu. Pierwsza z nich, zatytułowana „Krasińskiego światy zapomniane”, odbyła się w 2012 roku Opinogórze.

Przygotowując omawianą edycję dzieł, dokonano nowych przekładów z francuskiego, ponieważ ok. 30–40% twórczości Krasińskiego została napisana właśnie w tym języku. Oparto się w przeważającym stopniu na pierwodrukach, gdyż zachowało się jedynie 10% rękopisów Krasińskiego. Ogromna większość spłonęła w czasie powstania warszawskiego w Bibliotece Krasińskich.

„Dzieła zebrane. Nowa edycja” to publikacja, która obejmuje osiem tomów



Dyr. Roman F. Kochanowicz rozpoczyna spotkanie promocyjne



Prezentacja pracy naukowców z UMK w Toruniu przez prof. Mirosława Strzyżewskiego



Limitowana kolekcjonerska wersja nowego wydania dzieł Zygmunta Krasińskiego

zawartych w dwunastu woluminach. Układ wydawnictwa jest następujący:

- Tom 1: „Wiersze”
- Tom 2: „Poematy”
- Tom 3: „Dramaty” (w dwóch woluminach)

Tom 4: „Małe formy narracyjne”
Tom 5: „Władysław Herman i dwór jego. Powieść historyczna z dziejów narodowych XI wieku.”

Tom 6: „Proza poetycka” (w trzech woluminach)

Tom 7: „Pisma dyskursywne” (w dwóch woluminach)

Tom 8: „Aparat krytyczny”.

Publikacja została przygotowana w dwóch wersjach – limitowanej w oprawie twardej oraz w oprawie miękkiej. Edycja zawiera wszystkie znane utwory literackie oraz pisma Zygmunta Krasińskiego. Każdy tom poprzedza artykuł wstępny przybliżający zawartość.

Prezentacji wydawnictwa towarzyszył koncert przygotowany wg scenariusza Marii Szymańskiej zatytułowany „Testament duchowy Zygmunta Krasińskiego”. Wystąpili Adam Biedrzycki, Sebastian Boguszewski (prezentacja tekstów) oraz Małgorzata Szymańska-Sadlakowska (sopran) i Maciej Piszek (fortepian). W programie koncertu znalazły się m.in. fragmenty „Przedświt” i „Psalmu miłości” Z. Krasińskiego oraz utwory F. Chopina oraz J. S. Bacha, G. F. Haendla i A. Vivaldiego. Koncert zakończyło brawurowe wykonanie Poloneza As – dur op. 53 Chopina.

Na spotkanie przybyło wielu gości, m.in. senator RP Jan Maria Jackowski, wójt gminy Opinogóra Piotr Czyżyk, także nauczyciele poloniści, bibliotekarze, przedstawiciele prasy oraz wiele zainteresowanych tematyką spotkania zaprzyjaźnionych z Muzeum osób. W trakcie uroczystości dyrektor Muzeum Roman Kochanowicz wręczył prof. dr. hab. Mirosławowi Strzyżewskiemu pamiątkowy medal.

Po zakończeniu części oficjalnej uroczystości można było, na stoisku Wydawnictwa Naukowego UMK, w cenie promocyjnej, zakupić „Dzieła zebrane”. Wszystkie egzemplarze zostały sprzedane.

Magdalena Bral

Kodeński ołtarz w opinogórskim kościele

Pierwszy ołtarz, który stanął w nowo wybudowanym kościele w Opinogórze pochodził z kościoła św. Anny w Kodniu i przechowywany tu był prawie pół wieku.

Kodeń od początku XIX w. należał do Branickich, a w 1843 r. przeszedł w posagu Elizy Branickiej w ręce Krasieńskich. Za udział mieszkańców w powstaniu

biskupa, aby dla kościoła mającego się wznieść w okolicy Kodnia, jako też i do nowo fundowanego w Opinogórze, udzielił cześć tychże aparatów drogich i srebrnych naczyń kościelnych. Biskup Baranowski na prośbę hr. Krasieńskiej, polecił wydać ze skarbca katedralnego wszystkie aparata droższe i srebra przywiezione z kodeńskiego kościoła, oddał

no do Opinogóry ołtarz oraz ambonę późnobarokową z ok. poł. XVIII w., z rzeźbą Chrystusa oraz symbolami ewangelistów w zwieńczeniu. Ambona została umieszczona przy południowej ścianie prezbiterium.

Nie wiadomo jednak kiedy dokładnie ołtarz i ambona zostały przywiezione do kościoła w Opinogórze. Porównując



Ołtarz kodeński w kościele w Opinogórze, 1912 r.



Ołtarz w Kodniu

styczniowym, władze carskie pozbawiły Kodeń praw miejskich oraz zlikwidowały parafię rzymsko-katolicką, przyłączając ją do parafii w Huszczy. „Dnia 6. IV. 1875 r. z woli Najjaśniejszego Pana kościół Rzymsko-Katolicki w Kodniu oddany został na własność duchowieństwa prawosławnego”. Usunięto wtedy całe wyposażenie, które zostało wywiezione do różnych miejscowości, nieraz bardzo daleko jak np. do Opinogóry. „Hr. Krasieńska ze względu, że droższe te rzeczy są pamiątką i ofiarą książąt Sapiechów, prosiła

takowe do dyspozycji hrabiny i podziału pomiędzy kościoły, stosownie do jej uznania. W tym celu wydelegowany został do Lublina plenipotent hr. Krasieńskiej, p. Kotarbiński, i na ręce jego, za pokwitowaniem, delegat biskupa ks. Antulski kanonik, wydał dnia 17 września 1875 r. przywiezione z Kodnia droższe przedmioty”. Ostatecznie jednak Eliza Krasieńska musiała przeznaczyć wszystkie te przedmioty dla nowo budowanego kościoła niedaleko Kodnia, a nie dla Opinogóry. Widomo jedynie, że z Kodnia przewiezio-

inwentarze z lat 1855 i 1884, można założyć, że do nowego kościoła przeniesiono praktycznie całe wyposażenie ze starego kościoła – rotundy, nie ma tu żadnej wzmianki o nowych sprzętach. Róża Krasieńska, fundatorka kościoła mieszkała w owym czasie w Zakopanem, więc potrzeba wyposażenia nowego kościoła w odległej Opinogórze nie była zbytnio pilna.

Kościół wybudowany już w 1876 roku dopiero przez konsekrację samego biskupa, „(...) mógł służyć za miejsce

zupełnie Bogu poświęcone, to też fundatorka pragnąc dzieło przez się rozpoczęte do skutku i ostatecznego celu doprowadzić, jak również, aby upamiętnić chwilę pierwszego ze swą małoletnią rodziną przybycia w progi jej przodków, na obrzęd konsekracji zaprosiła JE. ks. biskupa administratora diecezji płockiej”. Biskup płocki Henryk Piotr Kossowski zaproszony przez hr. ordynatową Krasieńską „wyraził swą radość z tych uczuć pobożnych dostojnej fundatorki, która swem staraniem przyśpieszyła budowę świątyni Pańskiej i takową zaopatrzyła w utensylia i aparaty potrzebne do służby Bożej. (...) pokonsekrował ołtarz i kościół (...)”. W liście odnalezionym w lutym br., w trakcie demontażu przeznaczonej do renowacji ambony, napisano, że w roku 1885 „Hrabiowie Krasieńscy restaurowali to wszystko [ołtarz i ambonę], Fabrykant Zakrzewski pozłocił, stolarz postawił”. Pod tą notatką widnieje data 29 maja 1885 r., czyli dwa dni przed konsekracją, można więc przyjąć, że odnowione ambona i ołtarz zostały ustawione w kościele mniej więcej w tym czasie. W relacji z wizyty biskupa Kossowskiego w Opinogórze napisano, że „(...) ołtarz rzeźbiony z Kodnia sprowadzony nie jest gustownie odnowiony”.

Sam cudowny obraz Matki Boskiej Kodeńskiej z ołtarza głównego został przewieziony na Jasną Górę, gdzie przebywał w Kaplicy Serca Pana Jezusa. W 1927 r. ks. bp Przeździecki, ordynariusz siedlecki sprowadził do Kodnia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, którym udało się odzyskać ołtarz główny z Opinogóry. Natomiast obraz po uprzedniej konserwacji w Warszawie wrócił do Kodnia 3 września 1927 r.

Katalog Zabytków Sztuki w Polsce podaje, że późnobarokowy ołtarz główny został wykonany ok. 1722 r. przez Bartłomieja Bernatowicza. Natomiast Maria Giedz w karcie ewidencyjnej obiektu datuje czas powstania na ok. 1685 r. oraz nie

podaje twórcy. Drewniany ołtarz jest polichromowany i złocony, w miejscu kolumn ustawiono na wolutowych cokołach rzeźby: św. Augustyna z Cantenbury, św. Grzegorza – papieża, św. Zeandera abp Sewilli i św. Łukasza ewangelisty. Całość zakończona schodkowym gzymsem,

także w swych wspomnieniach z lat dziecięcych spędzonych w Opinogórze Stanisław Łukasiewicz: „W głównym ołtarzu falowały wielkie srebrzyste obłoki, wśród których mieszkał Pan Bóg, już bardzo stary, o pomarszczonej, nieprzyjemnej twarzy, z długą brodą. (...) Główny ołtarz z obra-



Widok na ołtarz i ambonę (przed renowacją), fot. M. Rama

wspartym na konsolach w kształcie głów anielskich. W zwieńczeniu zamieszczono oko Opatrzności w glorii i chmurach z figurkami aniołków. Po bokach zwieńczenia ustawiono na wolutowych konsolach parę kłęczących aniołów. Cokół zdobiony jest bogatą dekoracją snycerską, w dolnej części z płycinami.

W relacji z wizyty biskupa w Opinogórze w 1890 r. napisano: „Ołtarz wielki sprowadzony z Kodnia z bogatą kopją Matki Boskiej Kodeńskiej”. Władysław Rabski zwiedzający kościół w 1899 r. potwierdza taki stan rzeczy: „ołtarz w stylu baroku, z kopją Matki Boskiej Kodeńskiej”. Dzięki tym relacjom wiemy, jaki obraz został zamieszczony w miejsce cudownego obrazu z Kodnia. Ołtarz opisuje

zem Pana Boga sięgał do sufitu (...). W wielkim ołtarzu długie, drewniane, pomalowane złotą farbą deseczki rozchodzące się we wszystkie strony – wyobrażały promienie słoneczne. U spodu Pan Jezus dźwigał krzyż. Stali przy nim apostołowie, biskupi w wysokich srebrnych lub złocistych czapach z pastorałami w rękach. Mieli oni twarze szerokie, zażywnie, spoglądali przed siebie władczo”. Jedynym znanym materiałem ikonograficznym przedstawiającym ołtarz jest zdjęcie z 1912 r., które zrobiono podczas pogrzebu Karoliny z Mycielskich Krasieńskiej.

Na miejscu zwróconego do Kodnia ołtarza stanął w 1925 r. nowy ufundowany przez Edwarda Krasieńskiego.

Beata Woźniak

Służba domowa w świetle listów Elizy z Branickich Krasińskiej

W skład pojęcia służby domowej wchodziło pracujących w kuchni, pokojówki, parobkowie, lokaje, stróże, opiekunki do dzieci, mamki, panny służące, bony, zarządcy, praczki, posługujący, zajmujący się transportem, guwernerzy, kamerdynerzy, ogrodnicy i osoby do towarzyszenia. Istotnym powodem trudności w definicji jest mnogość zawodów i zajęć w obrębie służby domowej. Zaskakująco niewiele jest zapisków dotyczących służby w listach Elżbiety z Branickich Krasińskiej. Być może dlatego, że osoby wykonujące ten zawód stawały się członkami gospodarstwa i przynależały do intymnego świata życia rodzinnego. Służący wywodzili się z niższych warstw społeczeństwa, byli osobami prostymi i zbyt łatwo ulegającymi instynktom. Praca wymagała: okazywania szacunku, skromności, pokory, posłuszeństwa, pilności, a przede wszystkim chronić od nędzy materialnej i moralnej. Zajęcia służby domowej były różnorodne i uzależnione od potrzeb członków rodziny. Do nowo narodzonych dzieci najmowano mamki, do nieco starszych – nianie, dla dzieci w wieku przedszkolnym – bony, dla wychowania i kształcenia dzieci w wieku szkolnym – guwernantki, guwernerów.

Zarówno rodzina Branickich, jak i Krasińskich zatrudniała służących, którzy mieszkali w ich domu i z nimi podróżowali, ale także mieszkańców danego miejsca ich pobytu. Służba była dla arystokracji bardzo ważna i trudno byłoby się bez niej obejść. W liście pisanym w 1875 r. do Katarzyny Potockiej, Krasińska ubolewa, że Róża i Władysław Krasińscy „byli zbyt nieostrożni, pozwalając odejść służącej, nie mając zastępstwa”.

Wydaje się, że służba w domu Branickich była traktowana dobrze. Pod koniec grudnia 1835 r. młodziutka Eliza pisała do Aleksandry Potockiej z Petersburga, że z racji choroby w domu na wieczorną operę wysłano garderobiane, które zasiadły w łóżu rodziny. Podobnie było w rodzinie Krasińskich, gdy Eliza była już chlebobawczynią. Nie zapominano o służbie w czasie świąt i często uczestniczyła ona w życiu rodzinnym. W 1868 r. Elżbieta pisała z Mentony do Zofii Potockiej, że z okazji Wielkanocy wszystkie kobiety razem: Maria Beatrix, pokojówka, guwernantka panna Borowska, piekły baby, placki i mazurki.

Większość spośród służby była stanu wolnego. Charakter wykonywanego zawodu powodował, że zamieszkiwali z reguły

w domach pracodawców, w których dla innych członków rodziny nie przewidywano miejsca. Pokojówka Elizy, Maksyma, miała dzieci, ale nie znajdowały się one przy niej. W jednym z listów czytamy bowiem, że Maksyma opuściła Krasińskich na kilka godzin, aby zobaczyć się ze swoimi dziećmi. Wiele z kobiet, które zawierało małżeństwa, zrezygnowało ze służby. W 1853 r. Eliza była rozczarowana, że służąca Konstancja, „biedna wariatka”, wyszła za mąż za Karola, prawdopodobnie też służącego.

W okresie organizacji przyjęć, przeprowadzek, podróży, to służba opanowywała dom. W Petersburgu w 1836 r. około tuzina „brodaczy”, zatrudnionych chłopów, opanowało pokoje w domu Branickich i wynosili meble, a pokojówki zajmowały się pakowaniem. W grudniu 1835 r. podczas podróży z Białej Cerkwi, między Berdyczowem a Żytomierzem, próbowano odciąć tłumok Branickich. Zachowanie walizy zawdzięczali jedynie bystrości woźnicy, który zauważył przecięte sznury. Jesienią 1847 r. służącą Konstancję chciano aresztować w Krakowie jako osobę podejrzaną. Kobieta była przerażona i tylko dzięki zabiegom Krasińskiej nie została zatrzymana przez celników na noc. W 1855 r. Eliza wysłała paszport Kasiewiczowej do Karlsruhe, a przesłano go omyłkowo do Wiednia. Narzekła: „ileż trzeba sobie zadać trudu z powodu pokojówki!”. W 1856 r. wyjeżdżając z Baden Krasińska brała czynny udział w pakowaniu kufrow. Pomagała jej służąca Maksyma. Jesienią 1857 r. Elizie towarzyszyło w podróży dwóch guwernerów, dwóch chłopców, guwernantka Marii Beatrix, pani Kijańska, bona i inni służący. W listopadzie 1858 r. podczas podróży z Drezna synowie Elizy, guwerner Janicki, pani Kijańska nabawili się katarów. Z kolei sługa Krzysztof poważnie zachorował na bronchit i puszczano mu krew. Z tego też powodu spędzili 4 dni w hotelu we Frankfurcie. W lipcu 1863 r. z Hall Krasińska donosiła o zaradności niemieckiego służącego Róży Branickiej, Stefana, który zdołał zamówić w St. Peter powozy telegramem wysłanym z Drezna. W podróży wygodnymi koczami towarzyszyła Krasińskim pokojówka Eufrozyna Dobrska, która wciąż wieszczyła zagrożenia: wypadek i napad bandytów. Z kolei w maju 1871 r. Eliza chciała mieć w hotelu Krakowie dwa małe pokoje. Potrzebne były trzy łóżka i jakiś kąpiel dla służącego. W podróży towarzyszyła jej bowiem córka Maria i Rajewska, prawdopodobnie pokojówka.

W sierpniu 1872 r. w Ems były z Krasińską: Borowska, pani Reeve, Maria, Wolfowa, pokojówka i służący. Potrzebne były trzy pokoje z czterema łózkami dla pań oraz dwa pokoje z trzema łózkami dla służby.

Służba wypełniała swoje obowiązki w różnych miejscach pobytu Krasińskich. W 1864 r. przebywając w hotelu w Aix Bouches du Rhône Krasińska zajmowała pierwsze piętro, część drugiego i kuchnię, gdzie kucharka Wolfowa wprowadziła swoje rzędy. Wolfowa towarzyszyła Krasińskim również w Ischl w 1866 r.

Służba była zatrudniana także na określony czas. Do grupy tej należały akuszerki. Gdy Elżbieta spodziewała się dziecka, Aleksandra Potocka wyekspediowała do Nicei Grabowską z Warszawy. Grabowska gotowała polskie potrawy, zrazy, kurczęta, była dobra we wszystkim i ciągle czymś zajęta. Z kolei w 1853 r. w Heidelbergu, Krasińska korzystała z pomocy pokojówki Aleksy, która była dokładna, łagodna i niezastąpiona przy pomocy przy dziecku. Zatrudniono też kucharza hotelowego, który był kolegą Emila Chevrier, kucharza gen. Krasińskiego. Bracia Bielińscy należeli do służby Krasińskich w Złotym Potoku w 1857 r. W Paryżu w 1863 r. służyła przy Elizie francuska pokojówka Nonau, a w Mentonie w 1873 r. Włosi Giovanni i Paul.

Służba donosiła wieści. Przebywając w Ursynowie w 1868 r. Eliza wiedziała od Purtowej, która powróciła z Warszawy, że o godzinie czwartej synowa Róża była w kościele na pogrzebie żony zatrudnionego w administracji Ordynacji Krasińskich Tomaszewskiego. Purtowie byli administratorami Ursynowa, a znacznie wcześniej Purtowa była mamką Marii Krasińskiej. W 1872 r. Borowska, guwernantka Marii Beatrix, która wróciła z Warszawy do Paryża doniosła, że w mieście panuje cholera. Chlebobawczyni interesowała się też losem służby i jej rodziny. W 1869 r. przebywając w Ursynowie, Eliza przeżywała śmierć matki biednej Borowskiej.

Służba oprócz tego, że wykonywała swoje zwykłe obowiązki, opiekowała się domownikami podczas chorób. W lutym 1845 r. w Warszawie Eliza miała mieszaninę grypy, kataru, gorączki czyli „influenzę”. Winą za chorobę obarczała służącą Konstancję, która wszystkich zaraziła. We wrześniu 1857 r., gdy Krasińscy przebywali w Złotym Potoku, a mała Eliza była bardzo chora, bona czuwała 17 nocy. Wówczas zachorowała służąca Maxime, a guwerner Zeidel leżał w łóżku od czterech tygodni. Z powodu choroby opuścił pracodawców, w zamian przybył młody nauczyciel Janicki, którego łagodność i cichość bardzo się Elizie spodobały. Eliza uznawała Janickiego za starannego, wykształconego, ciepłego młodzieńca, który rolę guwenera wypełniał znakomicie. W dodatku był grzeczny dla służby. Gdy w październiku 1857 r. Zeidel w końcu dołączył do Krasińskich w Warsza-

wie, był zgarbiony, chudy, blady, z laską w rękę i opowiadał o swojej chorobie. Maria Beatrix pod opieką guwernantki pani Kijewskiej robiła postępy i pracowała nad swoim charakterem.

Służący również chorowali. We wrześniu 1844 r. Elżbieta pisała z Warszawy: „Zostałam tu lekarzem i mam wielką reputację wśród służby – biedni ludzie cierpią na bóle brzucha, a ja noszę im napar z rumianku, kleik, z uczoną miną zalecam im ostrą dietę, przynoszę im ulgę, a oni z wdzięcznością całują mnie po nogach”. W 1855 r. miała dość chorób guwernera Zeidela. Martwiła się też o chorą bonę, która leżała w łóżku, bo dostała „karbunklowe” wrzody (czyraki). Przebywając w Paryżu w 1857 r. ubolewała, że Zeidelowi zrobiło się coś na nogach, a ona sama musiała przejąć obowiązki guwernera. Z powodu chorej także bony, musiała zatrudnić do pomocy siostrę miłosierdzia z klasztoru. W Złotym Potoku Zeidel miał kolejną silną dyzenterię, a z kolei Zygmunt przejął obowiązki guwernera. Eliza ubolewała też nad chorobami gnębiącymi służbę podczas pobytu w Heidelbergu w 1854 r. Wówczas bona wyczerpana była bezsennością, guwerner Zeidel wymiotował, kucharz leżał złożony niemocą w łóżku, dziewczęta kuchenne miały kolki, a Jan Kruszewski był bardzo chory.

Kruszewski był wiernym i oddanym sługą Krasieńskich przez 24 lata. Poślubił Niemkę Nanetę, która wcześniej była służącą Delfiny Potockiej. O jakichkolwiek dolegliwościach Krasieńscy dowiedzieli się, gdy choroba była w zaawansowanym stadium. Sługa nie skarżył się na zdrowie i wykonywał powierzone mu zadania dopóki mógł utrzymać się na nogach. Rady lekarskie udzielał lekarz Chelius, który przychodził dwa razy dziennie. Elżbieta nie opuszczała Heidelbergu, a wkrótce zdecydował się na przyjazd jej mąż. Z wielkim spokojem chory miał przyjąć sakramenty święte i ostatnie namaszczenie. Ból znosił cierpliwie, ale bywały dni, gdy nieustannie płakał, nie mógł przełknąć ani bulionu ani lekarstw. Przed świętami Bożego Narodzenia do Krasieńskich z Rzymu dotarł Ojciec Athanasio. Jan po odwiedzinach zakonnika nabrał niewiarygodnych sił i żywotności, a ku zdumieniu wszystkich zjadł trzy talerze galaretki, wypił kieliszek wina, szklanek piwa, trzy szklanki wody i kijek w filizance. Pod koniec 1854 r. chory zaczął odczuwać jednak zniechęcenie. Eliza nie opuszczała umierającego, nawet wówczas, gdy Zygmunt z dziećmi wyjechał 1 stycznia 1855 r. z Heidelbergu do Baden. 2 stycznia 1855 r. Chelius stwierdził, że stan Kruszewskiego

jest krytyczny. Eliza natychmiast powiadomiła Zygmunta telegrafem, który miał zapewnąć Jana, co do przyszłości jego żony i dzieci. Kruszewski zmarł rankiem 5 stycznia 1855 r. Nocą czuwali przy nim Krasieńscy i żona Kruszewskiego. Eliza pierwszy raz była przy konającym. Po śmierci Jana, Chelius przeprowadził sekcję zwłok i potwierdził swoje przypuszczenia na temat złośliwego nowotworu w przełyku. Krasieńscy wykupili plan, wybrali miejsce na pochówek z najładniejszym widokiem na horyzoncie i pochowali Kruszewskiego na cmentarzu heidelberskim. Zygmunt po-



George Dunlop Leslie, *Afternoon Tea*, 1865.
Źródło: domena publiczna

stawił nagrobek opatrzony ułożonym przez siebie napisem. Choroba i śmierć Jana wpłynęły wówczas na zachowanie służby Krasieńskich. Kasiewicz miała pozwolenie od pani, aby dla uspokojenia nerwów sypiać w jej gotowni. W tym mniej więcej czasie, aby schudnąć, wypłała tyle octu, że potem była chora. Chelius stwierdził u niej początek anemii.

Śmierć kolejnego wiernego sługi Krasieńska przeżywała w Warszawie w grudniu 1862 r. Antoni Wojtach, który od 1845 r. służył u Zygmunta, a potem pozostawał przy boku Elizy, otrzymać miał ostatnie sakramenty. Zmarł w nocy 21 grudnia w domu Krasieńskich, „dwa kroki od salonu”.

Pracownicy domowi byli grupą położoną na marginesie społeczeństwa i zagrożoną z natury nałogami i popełnianiem przestępstw. W kwietniu 1843 r., gdy Krasieńscy przebywali w Rzymie, ich służący, Włoch, którego uważali za zacnego i uczciwego

człowieka, zadał cztery pchnięcia nożem innemu kucharzowi, który w wyniku odniesionych ran umarł. Morderca zbiegł będąc ścigany przez policję. Najczęściej popełnianymi przez służących przestępstwami były kradzieże domowe oraz różnego typu oszustwa, w których pokrzywdzonymi byli pracodawcy. Krasieńska mocno przeżyła fakt odkrycia w lutym 1856 r., że złodziejka jest Kasiewicz – bona, osoba o eleganckich manierach i nieposzlakowanej opinii. Ukraść miała m. in. zegarek, broszkę i pieniądze ze skarbca. Chcąc pozbyć się świadków, jeszcze przed poznaniem prawdy przez Krasieńską, wpłynęła na odesłanie do Heidelbergu służącej, na którą spadły podejrzenia kradzieży. Złodziejka chcąc uniknąć skandalu i więzienia, przyznała się do winy. Krasieńska opłaciła sześciomiesięczny jej pobyt w klasztorze „Dobrego Pasterza” w Strasburgu. Doszła do wniosku, że zepsucie bona zawdzięcza Zarańskiej, bliżej nieznannej służącej z domu Katarzyny Potockiej oraz cynicznemu sługacemu nazywanego przez Elizę „Byronem z Rynsztoka”. Po dwóch latach Kasiewicz powróciła do Krakowa, gdzie została szwaczką. Podawała się za niewinną ofiarę prześladowaną przez Krasieńskich.

Na początku stycznia 1858 r. zawiadziona Eliza dokonała bulwersującego odkrycia kolejnej złodziejki wśród służby, która dodatkowo obmawiała rodzinę i rozpowszechniała plotki. Złodziejką okazała się bona małej Elżbietki, która kradła nawet rzeczy pozbawione wartości. W dodatku Zeidel był z nią w konszachtach i obmawiał chlebodawców. Krasieńska uznała nawet za komiczne fakt, że gdy złodziejka rozpakowywała kufer Kasiewiczowej znalazła w nim masę koronek i haftów skradzionych z własnego kufra. W ten sposób rzeczy Krasieńskiej przeszły od jednej złodziejki do drugiej. Elżbieta czuła się bardzo dotknięta, gdy dowiedziała się, że podarowany złodziejce medalion z brązu, należący do zmarłej Lilizki, został wyrzucony ze słowami: „Znowu robią mi kawę, dają mi rzeczy bez wartości!”. Bona zdjęła nawet nowe trzewiczki zmarłej Elżbietki, aby je sprzedać.

Zatrudnienie na służbę okazuje się raczej epizodem w życiu. Jedyne Antoni Wojtach i Jan Kuszewski byli wiernymi i długoletnimi sługami, o których Krasieńska pisze w listach szerzej. Pokojówki, bony, guwernerzy i guwernantki ulegały wymianie. Krasieńska nie przywiązywała zbyt wielkiej uwagi do zawarcia kontraktu z nimi lub ich odejścia. Dwukrotnie przeżywała rozczarowanie ze względu na zatrudnione osoby. Obdarzała szacunkiem i dobrocią jednak tych, którzy służyli wiernie przez wiele lat.

Wojciech Jerzy Górczyk

Pomniki nagrobne biskupa krakowskiego Franciszka Krasieńskiego i wojewody płockiego Stanisława Krasieńskiego

Wszystkie rody magnackie fundując kościoły na „chwałę bożą” nie zapomniały o chwale własnego rodu. Nie dziwi zatem, że kościoły często stawały się mauzoleami rodów magnackich. Tak też jest w przypadku Krasieńskich. Krypty rodowe Krasieńskich znajdują się w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Krasnem, którego fundatorem w XVI w. był biskup krakowski Franciszek Krasieński. Kościół ten stał się mauzoleum rodowym Krasieńskich za sprawą Jana Kazimierza Krasieńskiego, później został jeszcze przebudowany przez Jana Dobrogosta Krasieńskiego. W mauzoleum w kościele w Krasnem spoczął nie tylko Jan Kazimierz Krasieński, ale i żony Jana Dobrogosta oraz wielu przedstawicieli tego rodu. Zaś sam Jan Dobrogost podjął decyzję, że chce spoczywać w kryptach kościoła reformatów, a w ścianie północnej transeptu kościoła węgrowskiego wystawił swój nagrobek, wykonany przez Andreasa Mackensena Młodszeo, tego samego, który wykonał nagrobek żon Jana Dobrogosta w kościele w Krasnem. W latach dwudziestych XIX w. Wincenty Krasieński wybudował kościół i kaplicę grobową w Opinogórze, gdzie spoczywają ordynaci z rodu Krasieńskich. Dwa główne miejsca sepulkralne Krasieńskich to właśnie Krasne, gdzie w podziemiach spoczywają Krasieńscy, a sam kościół zdobią pomniki nagrobne i liczne epitafia Krasieńskich oraz Opinogóra, gdzie w podziemiach spoczywają ordynaci opinogórscy wraz z Wincentym Krasieńskim i jego żoną Marią Urszulą z Radziwiłłów.

Obok mauzoleów Krasieńskich są także inne miejsca gdzie spoczęli lub zostali upamiętnieni Krasieńscy. Rzadziej wspomniane niż mauzolea w Krasnem czy Opinogórze, są nagrobki biskupa krakowskiego Franciszka Krasieńskiego w kolegiacie w Bodzentynie i pomnik nagrobny wojewody płockiego Stanisława Krasieńskiego w katedrze płockiej. Oba nagrobki łączy nie tylko kunszt artystyczny, ale i bardzo bliskie pokrewieństwo zmarłych. Ojciec Stanisława Krasieńskiego, Andrzej Krasieński, był rodzonym bratem biskupa Franciszka Krasieńskiego.

Pomnik nagrobny biskupa Franciszka Krasieńskiego w kolegiacie bodzentyńskiej

Franciszek Krasieński był biskupem krakowskim, podkanclerzym koronnym. Studiował w Wittenberdze pod kierunkiem Filipa Melanchtona, najbliższego współpracownika Marcina Lutra. Od 1560 r. był sekretarzem królewskim. On też zapoczątkował zwyczaj kształcenia Krasieńskich za granicą. Był wielkim zwolennikiem tolerancji religijnej, jako jedyny biskup katolicki podpisał akt konfederacji warszawskiej, która postanawiała „poprzysiąc po-

kój pospolity między rozerwanymi i różnymi ludźmi w wierze i w nabożeństwie zachowywać” oraz „którzy jestechny różni w wierze, pokój między sobą zachować, a dla różnej wiary i odmiany w Kościelech krwie nie przelewać ani się penować odsądzeniem majątności”. Konfederacja warszawska zapewniała nie tylko pokój religijny, ale i równouprawnienie ewangelikom oraz opiekę państwa. W 2003 r. tekst konfederacji warszawskiej, jako dokument o światowym znaczeniu historycznym i cywilizacyjnym został wpisany na listę UNESCO *Pamięć Świata*. Franciszek Krasieński pomimo krytyki ze strony innych biskupów katolickich

sztuki renesansowej. Pomnik został wykonany z czerwono-brązowego zbitego wapnia „marmurowego”, znanego w Rzeczypospolitej dopiero od lat sześćdziesiątych XVI w. Rzeźbiarz przedstawił biskupa Franciszka Krasieńskiego leżącego w ornacie z pretekstą krzyżową, założonym na dalmatykę, na szyi krzyż biskupi, na głowie infuła, w prawej dłoni pastorał, który jest ozdobiony przez panisellus, na lewej ręce manipularz, w lewej dłoni biskupa spoczywa księga, w nogach biskupa umieszczono herb Ślepowron.

Nad postacią biskupa znajduje się podłużny kartusz, w nim widnieje napis:

PREAFUIT ECCLAE CRACOVIEIEN DUBUS PERICLOSIS INTERREGNIS

HEV QUANTUM REFERT IN QVAE TEMPORA PRAECLARA VIRTVS INCIDIT

Grób Franciszka Krasieńskiego został zamurowany w XVIII w., wtedy też zamurowano XV-wieczną polichromię w prezbiterium. Dopiero podczas restauracji kościoła w XIX w. odsłonięto na nowo nagrobek Franciszka Krasieńskiego. Franciszek Maksymilian Sobieszczański pisząc o swoim pobycie w Bodzentynie w 1851 r., stwierdza: „przy obecnej restauracji odkryto grób tego biskupa”. Prace przy grobie Franciszka Krasieńskiego nie były zapewne zbyt gruntowne skoro jeszcze w 1904 r. napisano o tym pomniku „nos jest obtłuczony i obramienia niszy”.

Poniżej postaci biskupa znajduje się obecnie odnowiona tablica z epitafium w języku łacińskim. Już w 1851 r. inskrypcja ta była prawie nieczytelna. Franciszek Sobieszczański odtworzył treść inskrypcji, ale jak sam pisze, nie odtworzył jej z inskrypcji, ale „z pomocą miejscowych inwentarzy odczytałem i zdjąłem ten napis”. Problem polega na tym, że w inwentarzu wpisano tekst nie z epitafium, które już w momencie tworzenia inwentarza było nieczytelne, a z dzieła Szymona Starowolskiego *Monumenta Sarmatarum*

viam universae carnis ingressorum wydanego w 1655 r. Sobieszczański więc przepisując z inwentarza treść napisu na grobie biskupa, kopiując bezwiednie, pierwszą część napisu, który zamieścił w swoim dziele Starowolski. Ten ostatni niestety też nie przepisał tekstu z epitafium, ale napisał własnymi słowami skróconą wersję tego tekstu. Tablica z epitafium pozostała uszkodzona jeszcze w 1904 r.

Podana przez Sobieszczańskiego (za Szymonem Starowolskim) błędna treść tekstu epitafium na tej tablicy miałyby brzmieć:



Nagrobek Franciszka Krasieńskiego. fot. P. Witan



i kapituły krakowskiej nigdy swojego podpisu pod aktem konfederacji nie cofnął. Zmarł w 1577 r. w Bodzentynie, gdzie przebudował w stylu renesansowym zamek biskupów krakowskich. Tam też, w kolegiacie Wniebowzięcia NMP i św. Stanisława Biskupa fundowanej przez Zbigniewa Oleśnickiego, został pochowany.

Nieatrybuowany pomnik nagrobny biskupa Franciszka Krasieńskiego w prezbiterium kolegiaty w Bodzentynie pochodzący z warsztatu Hieronima Canavesi stanowi cenny zabytek

Qui in negotiis executionis legum et unius M. D. Lithuaniae cum Regno Poloniae, Sigismundo Augusto Regname, ae duobus periculosis interregnis, egregiam operam R. P. navavit, episcopus demum Cracov. creatus, Obiit Anno quinto, Christi 1577, aetatis. 52.

W tłumaczeniu na j. polski:

Franciszek Krasiński z Krasnego, niegdyś podkanclerzy koronny, który około wykonania praw i połączenia wielkiego Księstwa Litewskiego z Koroną Polską za panowania Zygmunta Augusta i w czasie dwóch niebezpiecznych bezkrólewí wielce się zasłużył Królestwu Polskiemu, w końcu biskupem krakowskim obrany umarł roku piątego od Narodzenia Chrystusa 1577, wieku swego 52.

Poprawną wersję tekstu odczytał w 1904 r. A. Janowski, wówczas to, na nadal uszkodzonej płycie, dało się odczytać następującą treść:

Francisco Crassino (?) de Crasne gente Slepovron Episcopo Cracoviensi et ante regni procancellario, viro mansueto, prudenti et moderato qui cum (...) bis apud Paulum III Pont. Maxim. episcoporum totiusque Cleri Polonici, et apud Maxim. II Rom. Imper. etiam bis Sigis. Augusti R. Poloniae nomine legationis munus cum laude ob (...) qui factus in negotiis cancellario executionis legum et unionis Magni Ducatus Lithuaniae (...) cum Regno duobusque sequentibus interregnis licet am valetudinarius egregiam operam Reip. navavit (...) martii a. d. MDLXXVII aetatis suae (...)

Epitafium Krasińskiego opisane przez Szymona Starowolskiego w 1655 r. w *Monumenta Sarmatarum viam universae carnis ingressorum* miało zawierać także tekst:

Excipit ille gregem pastore,

Crassinius, orbum,

Et tanto dignum se docet esse loco.

Vir bonus et moderati animi,

prudentia cuius

Avertit patriae multa pericla suae

Bella gerit quivits,

solis sapientibus almae

Autores dici pacis, et esse datum est.

Tego tekstu z kolei w ogóle nie ma na epitafium. Już w 1904 r. Marian Sokołowski, objaśnia że „Ostatni sześciowersz nie istnieje na nagrobku i miejsca nie ma, gdzieby mógł być wypisany, tak, że jest bez wątpienia utworem samego Starowolskiego. Tekst zaś sam, zasadnicze tylko ustępy napisu powtarza, pomijając szczegóły, z czego się pokazuje, jak trudno jest przywiązywać dosłowną wagę do tak pomnikowego dzieła, jak *Monumenta* [Starowolskiego]”.

Pomnik nagrobny Stanisława Krasińskiego w katedrze plockiej

Stanisław Krasiński był wojewodą plockim, chorążym plockim, kasztelanem ciechanowskim, sierpeckim, podlaskim i plockim. Zmarł w 1617 r. Pomnik w katedrze plockiej jest jednym z trzech nagrobków Stanisława Krasińskiego. Jeden, mający formę epitafium, ufundowany przez jego syna Jana Kazimierza, znajduje się w kościele w Krasnem, tam gdzie spoczął. Drugie epitafium było ufundowane przez jego syna Ludwika, w farze łomżyńskiej. Pomnik nagrobny w katedrze plockiej ufundo-

wała żona Stanisława Krasińskiego, Anna z Michowskich.

Pomnik nagrobny Stanisława Krasińskiego w katedrze plockiej był dwukrotnie opisany przez Hipolita Gawareckiego, po raz pierwszy w 1826 r. Musiał budzić zachwyt Gawareckiego, skoro napisał o nim: „znajduje się tu wiele wspaniałych nagrobków z marmuru wykutych, zaś między innymi Nagrobek Stanisława na Krasnem Krasińskiego Wojewody Plockiego, potomka starożytnego domu, na uwagę znawców zasługuje jest to dzieło kunsztowne, które dziś nawet obok wydoskonalonej: podobnego rodzaju sztuki, nic do życzenia nie zostawia”.



Pomnik nagrobny Stanisława Krasińskiego. fot. P. Witan



Pomnik ten był też przedmiotem badań Anny Gradowskiej jeszcze w latach 60. XX w., która analizowała nagrobki renesansowe w tejże katedrze. Problematyczne wydaje się zaliczenie nagrobka wojewody plockiego do dzieł renesansowych. Anna Gradowska uznała, że ów nagrobek jest typem pośrednim, łączącym kompromisowo wymogi baroku z założeniami renesansu. Jednak wydaje się, że nagrobek Stanisława Krasińskiego należy zaliczyć do manieryzmu. Za tym przemawia także fakt, że możemy w tym nagrobku zauważyć analogie z dziełami, tworzącego w Gdańsku, Wilhelma van den Blocke'a, który wraz z synem Abrahamem van den Blocke jest jednym z najbardziej przedstawieli manieryzmu niderlandzkiego w Polsce. Rodzina van den Blocków, dominowała w środowisku artystycznym Gdańsk w pierwszej ćwierci XVII wieku. Anna Gradowska także zauważa analogie

z twórczością Wilhelma van den Blocke'a, choć uważa je za dalekie, widoczne w zastosowaniu kolumn, herm, podwójnego cokołu i sarkofagu, na którym spoczywa postać zmarłego. Jednak analogie do twórczości van den Blocke'a można znaleźć nie tylko w wymienionych przez A. Gradowską elementach, ale i w samej postaci zmarłego. Stanisław Krasiński został przedstawiony w zbroi w pozie lekko poruszony. Właśnie lekko poruszona postać zmarłego jest charakterystyczna dla dzieł Wilhelma van den Blocke'a, co z kolei jest wyraźnym wpływem Cornelisa Florisa de Vrienda. Wydaje się, że można dostrzec podobieństwo pomiędzy postacią Stanisława Krasińskiego z nagrobka w katedrze plockiej a postacią Jana III Wazy na nagrobku w katedrze w Uppsali autorstwa Wilhelma van den Blocke'a.

Nagrobek wojewody plockiego, znajdujący się w południowej części transeptu katedry plockiej, został wykonany w brązowym marmurze o dwóch odcieniach. Całość dekorowana motywami figuralnymi i zwierzęcymi, co także potwierdza wpływy środowiska gdańskiego. Możliwe, że proveniencji nagrobka Krasińskiego w katedrze plockiej należy szukać w kręgu warsztatów gdańskich. Tekst łacińskiej inskrypcji brzmi:

D. O. M. Ill [ustr] is Stanislaus Krsiński de Krasne Platin [us] Plocen [sis], Cap [itaneus] Blonen: Vetusta Slepovronoru [m] gente, exelso ingenio et doctrina excelenti moribus antiquis. Inventa bonis artibus et videntis exterorum Regionibus exulta, boni in Repub: Civis Equestris Ordinis minis laudabiliter functus, prudentis Conciliarii in Ordinem Senatorium florente aetate adsciscus, optimi incorruptique iudicis Supremi Regni Tribunalis saepias Praesidens laudem meruit. Sacratiss [imis] Poloniae Princibus Step [hano] I. et Sigis [mundo] III Chariissimus, Republ: et Patriae amatissimus, Concivibus suis gratissimus, omnibus acceptissimu. cui Chari: Conjux Anna de Michow hoc monumentum maesta collocavit. Obiit diem vitae Anno MDCXVII Aetatis suae LIX I Februar.

Biskup umieszczony nad postacią wojewody plockiego, to zapewne św. Stanisław ze Szczepanowa, patron zmarłego (a także diecezji plockiej).

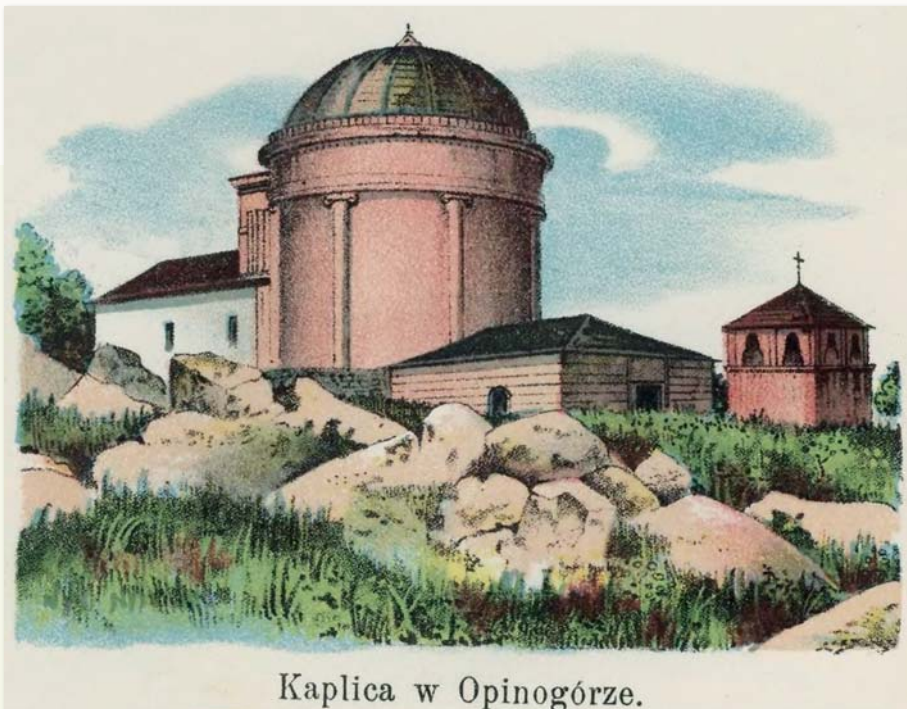
Analogiczną oprawę architektoniczną jak nagrobek Stanisława Krasińskiego posiada nagrobek Stanisława Zapolskiego (zm. 1616) w kościele św. Anny w Chojnem. Należy przypuszczać, że architektura obydwu nagrobków wyszła z jednego warsztatu.

Pisano o Opinogórze

„Przegląd Katolicki” 1890 r.¹

Dnia 15 po wczesnym obiedzie, z powodu zepsutej bocznej drogi, Najd. Pasterz² szosą przez Przasnysz dojechał do Opinogóry. Aby dać pojęcie o drodze bocznej w tych stronach, zaznaczę tylko, że dwie wiorsty³ od szosy do kościoła tak zarwaną szosą trzeba jechać trzy kwadranse. Gdy Opinogóra przeszła w ręce generała Hrabie-

dolne ramię krzyża jako godła swej wiary. Drugi w środku nawy nagrobek Marjanny Urszuli z Radziwiłłów⁷, żony generała, przez Lugi Pampaloni w 1841 r. pięknie wykonany. Matka leżąca na śmiertelnej pościeli błogosławi swojemu dziecku – przyszłemu poecie Zygmunтови. Ornamentacja z gipsatury odpowiednio przyozdabia te pomniki. Pod kościołem w przestronnym,



Kaplica w Opinogórze.

go Wincentego Krasińskiego ten założył w niej ordynację z 36 folwarków w jej liczbie wchodzących, przy pałacyku z więżą założył piękny ogród angielski, który dziś z daleka widnieje i w roku 1841 wystawił murowaną kaplicę⁴. Kaplicę tę, w której spoczęły zwłoki samego fundatora, jego żony, syna, i jeszcze kilku innych osób, skoro na mocy Najwyższego Rozporządzenia z dn. 2 (14) lipca 1866 r. powstała tu samodzielna parafia⁵ Hr. Ordynatowa Krasińska⁶ w 1874 r. przemieniła na odpowiedni kościół parafialny. Jest to kościół murowany z piękną fasadą, w stylu doryckim, o jednej nawie, wewnątrz niepomalowany jeszcze, bez bocznych ołtarzy i organu, ale Ordynat Hr. Adam Krasiński przyrzekł go zupełnie wykończyć. Ołtarz wielki sprowadzony z Kodnia z bogatą kopią obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej. W kościele przy lewej ścianie wznoszą piękne dwa nagrobki. Jeden w presbyterium, płaskorzeźba dla synów poety Krasińskiego, młodo zmarłych Władysława i Zygmunta dłuta J. Franceschiego z 1775 r. Figury prawie naturalnej wielkości z twarzami w profilu obejmują

sklepieniem, pięknym podziemiem znajdują się trumny przechowujące śmiertelne szczątki rodziny Ordynatów, a między nimi i trumna z ciałem wielkiego poety Zygmunta. Widocznie jest to tylko tymczasowe pomieszczenie, o godniejszym i wspanialszym zamyśła, jak mi mówiono, młody Ordynat. Z przyborów kościelnych wyróżnia się cały garnitur z dalmatykami tkany złotem i dwa piękne kielichy przez hr. generała Krasińskiego z Rzymu sprowadzone.

Opracował Wojciech Jerzy Górczyk

¹ Zachowano oryginalną pisownię.

² Chodzi tu o biskupa płockiego Michała Nowodworskiego, który diecezję płocką objął w 1889 r.

³ Jedna wiorsta to nieco ponad kilometr (1066 m).

⁴ Autor popełnia błąd. Wincenty Krasiński ufundował kaplicę w Opinogórze już na początku lat 20. XIX w., co poświadczają dokumenty w Archiwum Diecezjalnym w Płocku.

⁵ Od lat 20. XIX w. do 1866 r. kościół w Opinogórze był filią parafii ciechanowskiej.

⁶ Mowa tu o hrabianie Róży z Potockich Krasińskiej, wówczas już wdowie po Władysławie Krasińskim.

⁷ Chodzi o Marię Urszulę z Radziwiłłów Krasińską.

Zakątek poezji

W Opinogórze

Zespołowi Pieśni i Tańca „Mazowsze”
na pamiątkę wspólnej wycieczki

*Witają nas majowe słowiki,
W zielonej chmurze drzew
w szarych punktach
Śpiewają niezapomniane liryki
Zapomnianego Zygmunta.*

*Nie płoszymy w parku słowików,
Ich przecież pieśń to niegdyś sprawiła,
Że dla nas śpiewa napis
na ławce-pomniku
„Niech pamięć moja zawsze Ci
będzie miła”.*

*Siądźmy na chwilę
pod czarnoleskim drzewem,
Jak pięknie pszczoły
w miesiącu miodowym grają,
Białe posągi Adama i Ewy
Wskazują nam różową aleję do raj.*

*Na pożegnanie milkną słowiki,
Wieża zamku powiewa
białym obłokiem,
W sercu słyszymy majowe liryki
I bicie serca zgasłego poety.*

Teodor Leonard Młynarski,
[w] „5 Rzek”, nr 1 (9) 1959

Autorem powyższego wiersza, który jest swoistym wspomnieniem majowej (imieninowej???) wycieczki do Opinogóry, jest redaktor naczelny i twórca pisma „5 Rzek”. Co prawda nie pochodził on z Ciechanowa, ale na kilka lat przed II wojną światową podjął w tym mieście pracę jako nauczyciel, a po wojnie był dyrektorem Liceum Ogólnokształcącego i Liceum Korespondencyjnego. Był współzałożycielem Towarzystwa Miłośników Ziemi Ciechanowskiej. Aktywnie włączał się w odbudowę pałacyku opinogórskiego oraz utworzenie Muzeum Romantyzmu. Wydał tomiki poezji: *Nad Łydynią* (1961), *Mazowsze* (1965), *Fraszki parzyste* (1966). Pisał dramaty (*Hanna z Ciechanowa*, *Guwernantki*), założył też teatr amatorski.

Z kroniki muzealnej

Imieniny Zygmunta

2 maja przypadają imieniny Zygmunta. W liście z 30 kwietnia 1855 r. pisanym z Heidelbergu do siostry Katarzyny Potockiej Eliza Krasieńska przedstawia swoje plany dotyczące uświetnienia tego szczególnego dla rodziny Krasieńskich dnia (świętowano wówczas nie tylko imieniny poety Zygmunta-ojca, ale również Zygmunta – młodszego syna): „Jutro są imieniny Zygmunta. Imieniny małego (juniora) uczę w starym zamku, gdzie pójdziemy na obiad; jest tam teraz pięknie, słowiki śpiewają, zieleń jest wspaniała, drzewa w kwiatach; co do Zygmunta pierwszego o uczę go piękną mszą w jego intencji – jemu potrzebna jest pomoc modlitwy”.

Przetrawało wiele wspomnień dotyczących majowych uczniowskich wizyt-pielgrzymek na początku XX wieku do grobu poety. Polonista dr Michał Dadlez, późniejszy dyrektor ciechanowskiego Gimnazjum, które w 1925 r. otrzymało imię Zygmunta Krasieńskiego przywoził swoich uczniów do Opinogóry. Na polecenie hrabiego Edwarda Krasieńskiego – ostatniego ordynata opinogórskiego młodzież otrzymywała poczęstunek – świeże bułki i mleko. Hrabia Edward często też sam był wówczas przewodnikiem, pokazując młodzieży pamiątki po poecie; w jego zastępstwie robił to buchalter ordynacji Roman Pastecki albo łowczy Piotr Dziedzic. Wiesław Antoni Lasocki tak wspomina te wyjazdy: „...co roku, 2 maja, w dniu imienin patrona naszego gimnazjum jeździliśmy do Opinogóry. Droga nie była daleka, zaledwie 8–9 km. Część

chłopców ze starszych klas przebywało ją na rowerach, reszta szkoły jechała małymi wagonikami wąskotorowej kolejki buraczanej lub odkrytymi samochodami ciężarowymi, dostarczonymi przez stacjonujący w Ciechanowie 11 Pułk Ułanów Legionowych. W wycieczce brały również udział uczennice gimnazjum/liceum Zygmunta Choromańskiego.

Zameczek opinogórski był bardzo zrujnowany w czasie I wojny światowej przez

wojska niemieckie i rosyjskie toczące tam boje. W jego wnętrzu hulał zimny wiatr, pod nogami chrzęściły kawałki gruzu ze ścian i szkła z powybijanych okien.

Po przybyciu na miejsce witani byliśmy przez ordynata, hr. Edwarda Krasieńskiego, ubranego zawsze jednako w szarą kurtkę zapiętą pod szyję i czernono-żółte buty z cholewami. W razie



Wycieczka uczniów i uczennic z Ciechanowa przed pałacem, 1925 r. Pośrodku, w czapce, hr. Edward Krasieński, obok niego nauczyciele: historii – Emilia Reutt i Aleksandra Dadlez, geografii – Czesław Słoński, języka polskiego – Michał Dadlez. Reprod. wg: E. Lewandowski, R. Marut, „Robert Bartold”, Ciechanów 1998.



2 maja 1934 r., U Zygmunta na imieninach (???), fot. ze zbiorów prywatnych p. Stanisława Fronczaka

jego nieobecności „honory domu” czynił towarzyszył polowań i łowów hrabiego, p. Dziedzic, postawny, z sumiastymi wąsami. Po otrzymaniu poczęstunku w formie bułek z masłem i mleka i wysłuchaniu krótkiej pogadanki o życiu i twórczości Zygmunta Krasieńskiego, mieliśmy czas wolny aż do powrotu do miasta późnym popołudniem.

W młodszych klasach gimnazjalnych łączyłem trochę po murach zameczku z ko-

legami, po czym biegłem do obejścia pp. Dziedziców, żeby przyrzeć się „Kubie”, ogromnemu puchaczowi, którym wówczas opiekował się mały Jaś Dziedzic (w czasie II wojny światowej dzielny oficer, pilot bombowców, odbywający loty bojowe nad Warszawą).

W późniejszych latach coraz bardziej interesowałem się historią Opinogóry i uważnie słuchałem świetnych prelekcji naszego polonisty, dra Michała Dadleza”.

Z kolei polonista, redaktor naczelny czasopiisma „5 Rzek” – Teodor Leonard Młynarski tak zapamiętał tę datę: „Po raz pierwszy przyjechałem do Opinogóry 2 maja 1933 r. jako uczestnik corocznej tradycyjnej wycieczki szkolnej Gimnazjum im. Zygmunta Krasieńskiego. Oczarowany urzekającym pięknem Opinogóry odbywałem do niej liczne literackie pielgrzymki nie tylko z urzędu jako polonista w dniu imienin patrona szkoły, ale i z potrzeby serca”.

Oprac. Aldona Łyszowska

Paulina Rybczyńska

Zamknięte wrota komercji... Zabytkowa przestrzeń spotkań pokoleń

Współczesna przestrzeń miejska niedużych aglomeracji, krążąca wokół spraw codziennych, pozostawia niewiele miejsca i czasu na zadumę nad jakością wspólnych spotkań o charakterze wielopokoleniowym. Jakość norm wizualnych w przestrzeniach komercyjnych bywa zróżnicowana i jakkolwiek w wielkich aglomeracjach zaangażowanie nakładów budżetowych potrafi wspomóc wykreowanie prawdziwych perełek jakościowych – w mniejszych skupiskach miejskich nadal pozostawia wiele do życzenia.

Dzieci mogą korzystać z zaadaptowanych przestrzeni, naspikowanych plastikiem, łatwą i nieskomplikowaną oprawą muzyczną, szybkością fast foodów, blichtrzem chwilowej wystawki komercji, pędem miasta, brakiem kontaktu z naturą.

Dorośli stawiani są wtedy w sytuacji przykrej konieczności podporządkowania się kiepskiemu otoczeniu w imię „zanimowania” ich pociech i namiastki pseudoedukacji w czasie wolnym.

Gdzie zatem znaleźć przestrzeń wielopokoleniowych spotkań, spokoju, wzajemnego skupienia na sobie w pięknym, inspirującym obie strony otoczeniu?

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, wychodząc naprzeciw potrzebom różnych grup pokoleniowych, stworzyło program Rodzinnych Spotkań Weekendowych o charakterze edukacyjnym. W każdym miesiącu organizowane jest spotkanie dla rodzin, podczas którego każdorazowo adaptowana jest wybrana przestrzeń na terenie zabytkowego Zespołu Pałacowo-Parkowego w Opinogórze. W ramach comiesięcznych wydarzeń organizowane są koncerty dla rodzin z dziećmi oraz wielopokoleniowe warsztaty.

W okresie zimowym na terenie Muzeum Romantyzmu w Opinogórze gościli artyści Smykofonii. Jest to program muzyczny kierowany do „melomaluszków” i ich opiekunów, przybliżający dzieciom

budowę, brzmienie i wygląd instrumentów muzycznych. Koncerty organizowane są przy współpracy z Mazowieckim Instytutem Kultury oraz Fundacją Muzyka Jest Dla Wszystkich. Patronat artystyczny nad wydarzeniami sprawuje Sinfonia Varsovia, a finansowo wpiera je Ministerstwo

dla dzieci, które chętnie korzystają z możliwości wspólnej zabawy ruchowej, bez ograniczeń zakładanych na konwencjonalnych koncertach. W Oranżerii każdorazowo adaptowana dla dzieci jest Sala Koncertowa, na której rozkładane są dywany i miękkie poduchy.



Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Założeniem koncertów w Oranżerii i we Dworze jest ich dostosowanie do percepcji nawet najmłodszych dzieci oraz niepowtarzalność motywu przewodniego spotkań. W ramach twórczych „wypraw” tematycznych dzieci uczestniczyły m.in. w „Smakofonii” – gdzie wykonawcy „zagrali” brzmienie poszczególnych owoców, w tym np. arbuza (pytanie: jak zagrać arbuza lub kwaśną cytrynę na instrumencie dętym? – to zadanie przekazane od uczestników koncertu jednemu z wykonawców), czy wybrali się w muzyczną podróż na wiejskie podwórko z wesołymi ptakami, malowniczo odegranymi przez artystów. Każdy koncert to swoboda uczestniczenia

Cykl spotkań warsztatowych przybliżył m.in. wybrane aspekty historii sztuki, jak na przykład malarstwo G. Archimboldo, przemawiające do dzieci bajkowym niemal wykorzystaniem owoców i warzyw do kreacji portretów. Comiesięczne warsztaty rodzinne stały się miejscem twórczych spotkań z muzyką i sztuką, ale także spotkań towarzyskich rodzin z dziećmi o zbliżonych priorytetach wychowawczych. Rodzice, dziadkowie i dzieci w różnym wieku wspólnie tworzą rękodzieło inspirowane motywem przewodnim, powiązaniem z tematyką koncertu.

Oddzielnym elementem programu edukacyjnego są Ferie w Muzeum i – planowane – Wakacje w Muzeum. W ramach codziennych bloków edukacyjnych dla dzieci i młodzieży oferowane są spotkania z kulturą, sztuką, muzyką i przyrodą, zachęcające dzieci do aktywnej ekspresji z wykorzystaniem nowo zdobytej wiedzy.

W działania edukacyjne Muzeum Romantyzmu w Opinogórze zaangażowani są pracownicy wielu jego działów, w tym: edukatorzy, przewodnicy, historycy, twórcy wystaw, doświadczeni nauczyciele, hipoterapeuta, osoby zaangażowane w codzienne funkcjonowanie zabytkowego parku oraz muzealnej ptaszarni. Celem zajęć jest rozbudzenie ciekawości małego badacza minionych czasów, młodego adepta historii, sztuki, architektury, ale także ciekawskiego przyrodnika i wrażliwego opiekuna zwierząt.

Kto kogo edukuje? Czy możliwa jest zamiana ról w rodzinie?

Każdorazowy rodzinny pobyt w Muzeum staje się dla ich uczestników okazją do wspólnego odwiedzenia aktualnych ekspozycji stałych i czasowych. Coraz częściej to właśnie dzieci uczestniczące w blokach edukacyjnych w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze zachęcają dorosłych do wspólnego zwiedzania ciekawych, nowoodkrytych przez nie na zajęciach przestrzeni. To właśnie

dzieci, zachęcane zajęciami w trakcie Ferii w Muzeum, zabierają dziadków na wystawę Malarstwa polskiego XIX w., aby podzielić się ciekawostkami, które poznały na lekcjach i warsztatach, czy zaprezentować „magiczne” zakątki opinogórskiego pałacyku, na co dzień niedostępne dla zwiedzających. Dla rodziców i dziadków taki spacer po ekspozycji jest nierzadko nostalgicznym powrotem do minionych lat lub merytoryczną, cenną powtórką wiedzy z historii, czy sztuki.

Inspirujące piękno zabytków w otoczeniu przyrody.

Czas spędzony w pięknym i niepowtarzalnym otoczeniu zabytków i bezcennych dzieł sztuki jest kanwą dla dziecka (ale tak-



że opiekunów) do wspólnych rozmów o wiedzy, doświadczeniach rodziców i dziadków, skonfrontowanych z percepcją dziecka. To motyw dla opiekunów do dalszych, głębokich rozmów o ich wiedzy zdobytej, o życiowym doświadczeniu dziadków, o okolicznościach ich dorastania, historii kraju, czy wyglądzie świata w okresie ich dzieciństwa.

Dla uważnego opiekuna jest to podstawa do budowania wspólnych powiązań, poprzez miejsce: „małą ojczyznę” oraz zakorzenienie w kulturze. Zabytkowy Zespół Pałacowo-Parkowy, poprzez adaptację do nowoczesnych wymogów wizualnych miejsca (Oranżeria, Folwark) oraz nowoczesną ofertę zajęć edukacyjnych i kulturalnych, jest ofertą dla każdego uważnego opiekuna,

dla którego najważniejszy jest doskonały, wieloaspektowy i twórczy rozwój dziecka.

Niedostępną na terenie pobliskiego miasta perełką jest m.in. opinogórska ptaszarnia, stale wzbogacana o nowe gatunki ozdobnych ptaków. W pogodne, wiosenne weekendy to piękny entourage do rodzinnego spaceru z dziećmi w bezpośrednim sąsiedztwie zabytkowej architektury. Dopełnieniem edukacji przyrodniczej są konie rasy huculskiej swobodnie przechadzające się w bezpośrednim sąsiedztwie placów zabaw, przystosowane do zajęć edukacyjnych z wykwalifikowanym terapeutą. Na terenie parku dzieci mogą swobodnie biegać i poznawać bez troski przyrodę w bezpiecznej strefie bez ruchu samochodowego.

Brak komercji jest założeniem programowym, walorem i efektem zamierzonym. Zabytkowy Zespół Pałacowo-Parkowy zachęca bogactwem oferty kulturalnej, edukacyjnej, zasobami przyrody i różnorodnością ekspozycji do budowania wielopokoleniowych relacji na najwyższym poziomie. Dla najmłodszych może stać się miejscem magicznych spotkań z rodziną, które są nośne emocjonalnie i rozwojowo, a zostawiają niepowtarzalne wspomnienia czasu spędzonego wspólnie z dorosłymi. Tak bardzo cennego w dobie jego braku.

Paulina Rybczyńska

Twórcze, edukacyjne ferie w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze

Co łączy Katedrę Notre – Dame z Pałacykiem w Opinogórze? Gdzie „znoszą” Jaja Fabergé? Gdzie mieszkali Dożowie? Jaki zamek zainspirował Walta Disney’a? Dlaczego Ermitaż

nazywany jest Muzeum Kotów? Gdzie wisiał portret Mona Lisy? Czy samemu można wykonać mozaikę z ceramiką? I wiele innych ciekawostek związanych z historią, sztuką, architekturą, przyrodą oraz geografią było tematem ferii dla dzieci w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze.



Cykl całoniedziowych zajęć edukacyjnych dla dzieci w wieku 7 – 14 lat odbył się w Muzeum w dniach 22 – 26 stycznia 2018 r. Program ferii został przygotowany przez

pracowników Muzeum jako spójna edukacyjna całość, przedstawiająca dzieciom wybrane aspekty zagadnień związanych z epoką romantyzmu w Europie. Motywem przewodnim spotkań były podróże Zygmunta Krasieńskiego.

dokończenie ze str. 15

Każdego dnia dzieci poznawały inny kraj i charakterystyczne dla niego ciekawostki. Zajęcia teoretyczne uzupełniały warsztaty kreatywne pobudzające wyobraźnię dzieci i zachęcające do dalszych eksperymentów ze sztuką i kulturą oraz wybranymi technikami pracy. Urozmaiceniem były zajęcia taneczne oraz nauka o przyrodzie i zwierzętach.

Najmłodszy przyjaciele Muzeum Romantyzmu w Opinogórze zwiedzili wystawę polskiego malarstwa XIX w. we Dworze, Pałacyk – w tym nową wystawę zabawek Zygmunta Krasińskiego,



wystawę Europejskie Tradycje Polowań Konnych oraz wystawę powozów konnych. Miały także możliwość zaprzyjaźnienia się z zamieszkującymi stajnię hucułami w trakcie lekcji o koniach.

Naczelnym celem cyklu było twórcze wypełnienie czasu dzieciom pozostającym w trakcie ferii w mieście poprzez budowanie szczerzej więzi z miejscem bogatym w historię. Poprzez wykorzystanie zasobów edukacyjnych i zbiorów Muzeum stworzono przestrzeń do całodziennego edukacji i zabawy.

Prace Działu Edukacji uwarunkowane są założeniem, że każdy pobyt dziecka w Muzeum powinien rozbudzić w nim ciekawość świata, przekazać wiedzę merytoryczną o minionych epokach oraz zachęcić do samodzielnych poszukiwań po zakończeniu zajęć. Niezwykle ważnym aspektem jest także wzmacnianie w dzieciach wiary we własne siły i zdolności tworzenia dziecięcej sztuki zgodnej z własnym postrzeganiem świata.

Paulina Rybczyńska

Edukacyjne weekendy w Muzeum

Rodzinne Soboty (w sezonie letnim: Rodzinne Niedziele) to cykl spotkań edukacyjnych odbywających się raz w miesiącu na terenie Muzeum. Zajęcia mają być wsparciem dla rodziców i opiekunów w twórczym procesie edukacji dzieci. W okresie zimowym zajęcia odbywają się w Oranżerii Muzeum Romantyzmu w Opinogórze.

28 stycznia 2018 r. Bal Karnawałowy w Oranżerii

Tematem przewodnim spotkania była zoologiczna fantazja muzyczna z okresu XIX w. autorstwa Camille Saint-Saëns'a pt. „Karnawał Zwierząt”. Młodzi miłośnicy Muzeum Romantyzmu w Opinogórze bawili się w Oranżerii m.in. przy dźwiękach miniatur ilustracyjnych, wykonywanych przez różne składy instrumentalistów. W trakcie warsztatów edukacyjnych wraz z opiekunami wykonali malownicze maski karnawałowe.

10 lutego 2018 r. Rodzina Sobota

Muzycy Smykofonii w składzie Wojtek Psiuk (saksofony), Paweł Janas (akordeon), Leszek Lorent (perkusja) i Anna Szawiel (prowadzenie koncertu) wykonali program muzyczny pt.

„SMAKOFONIA, czyli muzyka do schrupania”. W trakcie koncertu w formie zabawy z muzyką usłyszeliśmy m.in. „Bolero” Ravela oraz liczne „smakowite” nuty oraz dziwne potrawy z różnych zakąt-

ków świata. Kontynuacją zajęć była część teoretyczna prezentująca twórczość G. Archimboldo i warsztaty kreatywne o tym, co można ukryć w portrecie z warzyw, owoców lub kwiatów.

10 marca 2018 r. Rodzinna Sobota

Tomasz Marczyński, Kacper Kortas, Grzegorz Sikorski oraz Ada Wdziękońska poprowadzili zajęcia muzyczne mające na celu zapoznanie dzieci z instrumentami oraz aktywne włączenie ich w odbiór muzyki poważnej. Muzycy Sinfonii Varsovii zabrali melomaluszki na muzyczną wyprawę na wiejskie podwórko, gdzie wesoło śpiewały ptaki. Dzieci zaśpiewały chórem przy akompaniamencie małych instrumentów perkusyjnych oraz dowiedziały się, jak nazwać zespoły wykonawcze złożone z dwóch, trzech i czterech osób. Na warsztatach dzieci z opiekunami wykonały własnoręcznie bajecznie kolorowe ptasie mobile.

14 kwietnia 2018 r. Rodzinna Sobota

Ostatni w sezonie zimowo-wiosennym koncert muzyków Sinfonii Varsovii, przygotowany we współpracy z Mazowieckim Instytutem Kultury i Fundacją Muzyka Jest dla Wszystkich. Koncert pt. „Ufryzowane frazy”, to muzyczna zabawa dźwiękiem. W Oranżerii dzieci dowiedziały się, jak będzie wyglądać melodia po wizycie w zakładzie fryzjerskim, czy można zagrać każdy



włos osobno, jak brzmi grzebień. Odkryły też, z czyjego włosia jest zrobiony smyczek. Wykonawcy: Aleksandra Demowska-Madejska (altówka), Adam Eliasiński (klarnet), Piotr Spoz (instrumenty klawiszowe) oraz Anna Szawiel (prowadzenie koncertu). Warsztaty kwietniowe zainspirowane były powiedzeniem: „Kwiecień, plecień, bo przepłata...” a dzieci dowiedziały się jak wykonane są dywany, arrasy i gobeliny.

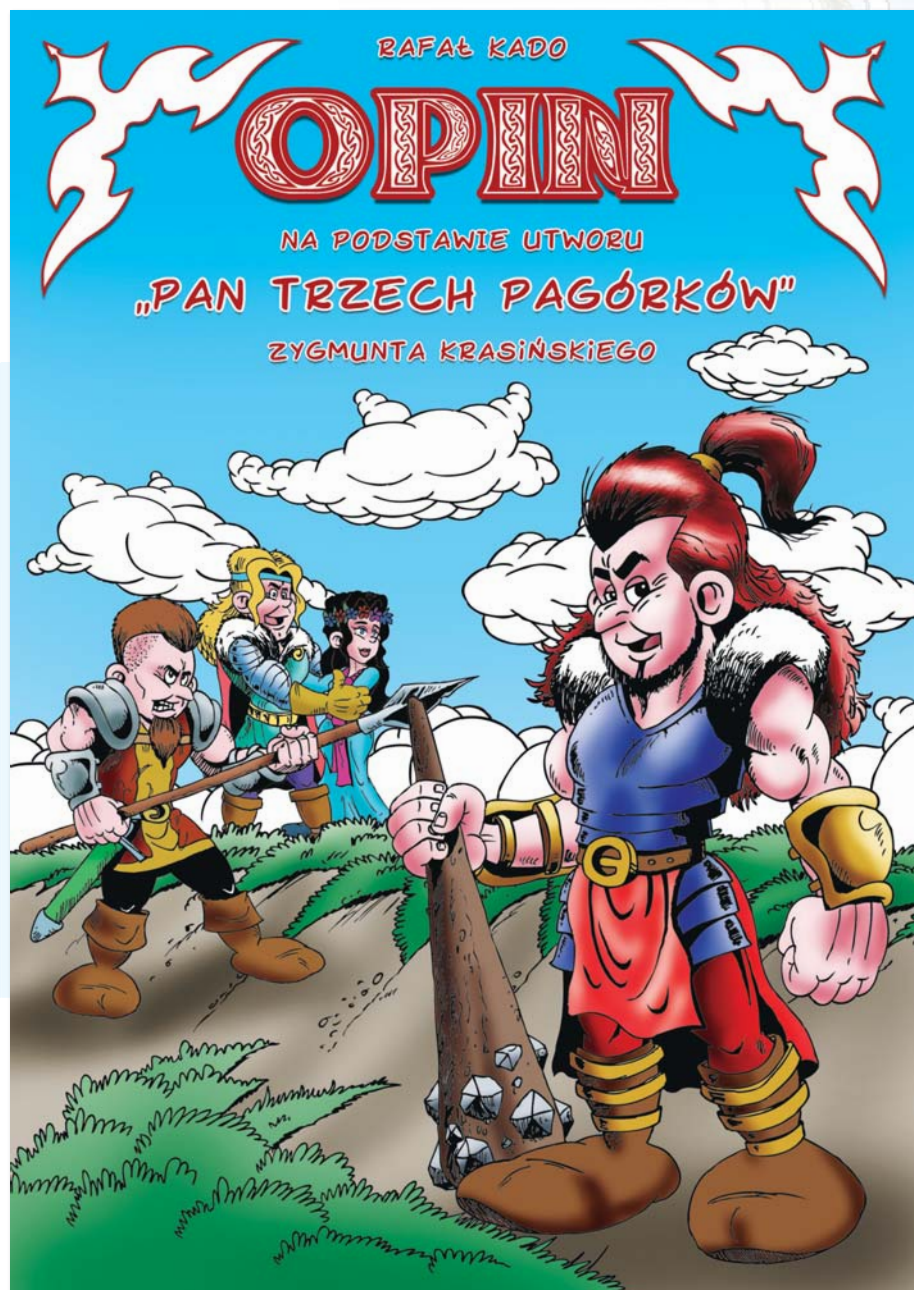
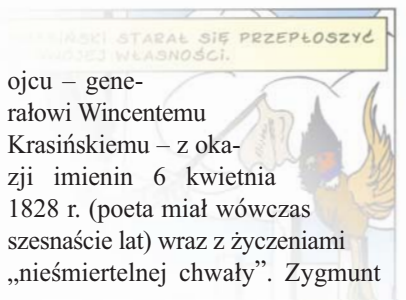
Aldona Łyszkowska

Opinogóra na kartach komiksu

Jak połączyć twórczość Zygmunta Krasieńskiego – romantyka, dramaturga, poety, epistolografa, wieszcz... z sekwencyjną historią obrazkową – komiksem? Spróbujemy. Czy nam się udało? – ocenę zostawiamy Czytelnikom.

Z niemałą przyjemnością informujemy o wydaniu przez Muzeum Romantyzmu w Opinogórze pierwszego (mamy nadzieję, że rozpoczynającego serię) komiksu. Tytuł i część fabuły komiksu odnoszą się do „Pana Trzech Pagórków” – utworu Zygmunta Krasieńskiego podarowanego

ojcu – generałowi Wincentemu Krasieńskiemu – z okazji imienin 6 kwietnia 1828 r. (poeta miał wówczas szesnaście lat) wraz z życzeniami „nieśmiertelnej chwały”. Zygmun



Krasieński stworzył w tym utworze mistyfikację legendy opowiadającej o jego stronach rodzinnych z głównym bohaterem Opinem, kierującym się w swoich działaniach bajroniczną niechęcią do świata. Jak wyjaśniał były to ułamki ze starego rękopisu otrzymanego od zjawy podczas jednego ze swoich samotnych polowań „przeszłej jesieni w Opinogórze”.

Nawiązując do treści utworu Krasieńskiego, za sprawą kreski Rafała Kado przenosimy się w czasie – do pierwszej połowy wieku XIX, gdy neogotycki pałacyk opinogórski dopiero był budowany, a Zygmunt Krasieński przyjeżdżał do Opinogóry – wiejskiej posiadłości rodowej – odpoczywać i polować, oraz jeszcze wcześniej – do czasów, gdy trzema pagórkami władał okrutny Opin.

Rafał Kado jest rysownikiem, karykaturzystą, autorem ilustracji do książek dla dzieci, samoukiem. Pomysł na gatunek rysunku opiera na twórczości Janusza Christy oraz Alberta Uderzo. Jak sam mówi – zaczynał od wprawek, rysując postacie z książek Disneya.

Mamy nadzieję, że opowiedziana historia i takie umieszczenie scen, by raz po raz odsyłać Czytelnika do innego czasu i miejsca, nie tylko pozwolą poznać kolejne postaci, ale zachęcą do odwiedzenia Opinogóry i poznania „Pana Trzech Pagórków” Zygmunta Krasieńskiego. Komiks można nabyć w sklepiku muzealnym.

Wydarzyło się:

Koncertы niedzielnе:

• **14 stycznia 2018 r.** koncertem nr 568 pt.: „Muzyka kawa słodzona” w wykonaniu Henryka Józwiaka (słowo), Ludmiły Worobec-Witek (skrzypce) oraz Artura Jaronia



(fortepian) rozpoczęliśmy kolejny sezon artystyczny w Muzeum. Program koncertu dostarczył widowni doznań artystycznych na wysokim poziomie. Były w nim zawarte utwory polskich romantyków oraz muzyka I. J. Paderewskiego, F. Chopina i H. Wieniawskiego.

• **11 lutego 2018 r.** podczas 569 koncertu wystąpili Bogumiła Dziel-Wawrowska (sopran), Robert Dymowski (bas-baryton), Monika Polaczek-Przestrzelska (fortepian) i Anna Barańska (konferansjer). Podczas koncertu-spektaklu artyści zaprezentowali pieśni operowe, musicalowe, operetkowe.



Artyści występowali w pięknych kostiumach, zaś porywającym wykonaniem urzekli opinogórką publiczność. Za sprawą konferansjera opowiedziana została historia każdego utworu, stając się przy okazji interesującą lekcją muzyki.

• **11 marca 2018 r.** odbył się koncert nr 570. Kwartet smyczkowy pod kierownictwem prof. Pawła Roka (wiolonczela) wykonał oratorium Józefa Haydna „Siedem ostatnich słów Chrystusa na krzyżu”. Jest to jedna z najbardziej uduchowionych i subtelnych kompozycji Józef Haydna. „Oratorium bez tekstu” nawiązujące do ostatnich słów Jezusa zostało napisane na zamówie-

nie od przełożonego zgromadzenia Hermandad de la Santa Cueva w Kadyksie. Kompozycja wykonana była po raz pierwszy w Kadyksie w Wielki Piątek 1787 r. Podczas koncertu w Muzeum wystąpili: Marek Dumicz (I skrzypce), Marek Wroński (II skrzypce), Adam Dębski (altówka), Paweł Rok (wiolonczela).

• **8 kwietnia 2018 r.** podczas 571 koncertu pt.: „Między Mną a Tobą” wystąpiła Laura Łącz. Zaprezentowała program poetycko-muzyczny, będący montażem polskich wierszy i piosenek, głównie okresu dwu-



dziestolecia międzywojennego. Zawarte zostały w nim utwory poetów, którzy wówczas debiutowali lub byli w rozkwicie swojej twórczości. Artystka poezją i pieśnią opowiadała nie tylko o tym, co zdarzyć się może między mężczyzną a kobietą, ale ogólnie między ludźmi. Usłyszeliśmy piosenki z okresu dwudziestolecia międzywojennego oraz napisane współcześnie lub skomponowane specjalnie dla potrzeb programu do tekstów wybitnych poetów polskich sprzed lat. Program zawierał m.in. wiersze J. Tuwima, B. Leśmiana, L. Staffa, K. I. Gałczyńskiego.

Koncertы sobotnie:

• **27 stycznia 2018 r.** odbył się w muzealnej Oranżerii koncert „AGNIESZKA HEKIERT E-JAZZ QUARTET”, podczas którego wystąpili: Agnieszka Hekiert (śpiew), Konstantin Kostov (piano), Patryk



Dobosz (perkusja), Paweł Pańta (kontrabas/gitara basowa).

• **24 lutego 2018 r.** w Oranżerii odbył się koncert pt. „10 sekretów Marilyn Monroe”, które opowiedziane i wyśpiewane zostały przez Sonię Bohosiewicz, jedną z najcie-



kawszych i najzdolniejszych aktorek młodego pokolenia, kobietę z temperamentem i tajemniczym blaskiem w oku. Artystce na scenie towarzyszył pianista Fabian Włodarek.

• **28 kwietnia 2018 r.** odbył się koncert „Mój ulubiony Młynarski na dwie gitary, trąbkę i akordeonik”, podczas którego wystąpił Piotr Machalica z zespołem. Na koncert złożyły się wyłącznie utwory, które zostały napisane przez W. Młynarskiego, zarówno piosenki autorskie, jak i znakomite przekłady, które stały się ważną częścią polskiej kultury.

• **15 lutego 2018 r.** w muzealnych wnętrzach odbyła się wyjątkowa sesja zdjęciowa. Uczniowie opinogórką szkoły za sprawą strojów i romantycznej scenerii



przenieśli się do XIX stulecia. Za współpracę dziękujemy pani Teresie Kudlak – Dyrektor SP w Opinogórze, pani Agnieszce Wilińskiej – opiekunce szkolnego samorządu uczniowskiego, a przede wszystkim uczniom: Marcie Milewskiej, Kindze Miklaszewskiej, Piotrowi Rutkowskiemu oraz Danielowi Bałdydze.

• **17 lutego 2018 r.** odbyło szesnaste spotkanie w Saloniku Elizy. Do prowadzonego przez siebie w Muzeum Saloniku Elizy Zofia Humięcka zaprosiła światowej sławy mima, Ireneusza Krosnego. Zanim publiczność do czekała się występu, artysta cierpliwie odpowiadał na wszystkie pytania, które kierowała do niego prowadząca spotkanie Zofia Humięcka. Wywiązała się z tego ciepła, bardzo sympatyczna rozmowa, która



utwierdziła przybyłych na spotkanie, że Ireneusz Krosny jest skromnym i bardzo przystępnym człowiekiem.

• **25 lutego 2018 r.** odbyła się promocja **DZIEŁ ZEBRANYCH** Zygmunta Krasińskiego, które opracowane zostały dzięki staraniom prof. Mirosława Strzyżewskiego



i pracowników Instytutu Literatury Polskiej UMK w Toruniu. Uroczystość rozpoczęła o godz. 12.00 msza św. w kościele parafialnym w Opinogórze oraz złożenie kwiatów w krypcie przy grobie Zygmunta Krasińskiego. W Oranżerii miała miejsce prezentacja wydawnictwa wraz z komentarzem prof. M. Strzyżewskiego oraz koncert „Testament duchowy Zygmunta Krasińskiego”.

• **W dniach 7-9 marca 2018 r.** delegacja Muzeum Romantyzmu pod przewodnictwem Moniki Salamon-Miłoboszewskiej Zastępcy Dyrektora Muzeum wzięła udział w I Dorocznej Konferencji SMP „Miejsca – nie miejsca? Muzea wobec zmian społecznych”. W trakcie konferencji zostały poruszone między innymi problemy związane z rolą muzeów w budowaniu

więzi lokalnych i tworzeniu pamięci regionalnej. Wyraźnie zarysowana została koncepcja muzeum – „trzeciego miejsca” Raya Oldenburga, który w 1989 r. opublikował książkę, gdzie zaproponował pojęcie „trzeciego miejsca” – przestrzeni pośredniej między pracą a domem. Konferencję zakończyły konkluzje z udziałem zaproszonych gości Barbary Szmatoch, dr. hab. Jacka Gądeckiego kierownika Katedry Socjologii Ogólnej i Antropologii Społecznej AGH w Krakowie, dr. Eryka Krasuckiego z Instytutu Stosunków Międzynarodowych na Uniwersytecie Szczecińskim oraz prof. dr. hab. Roberta Traby dyrektora Centrum Badań Historycznych PAN w Berlinie.

• **11 marca 2018 r.** w salach oficyny Muzeum Romantyzmu w Opinogórze została otwarta wystawa poplenerowa „Śladami Władysława Podkowińskiego”. Plener, który odbył się we wrze-



śniu 2017 r. w Pałacu w Chrzęsnem, był wydarzeniem przygotowanym i zrealizowanym dzięki pracy i finansom Starostwa Powiatowego w Wołominie. Na wystawie można było zobaczyć 38 prac, 9 różnych artystów: Jana Bresińskiego, Jana Brodziaka, Jolanty Caban, Bartłomieja Jarmolińskiego, Czesława



Połońskiego, Krzysztofa Ryfy, Olgi Sienko, Natalii Wegner, Mateusza Wyczółkowskiego.

• **23 marca 2018 r.** wzorem lat ubiegłych alejami zabytkowego parku w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze przeszli parafianie (parafia pw. św. Zygmunta w Opinogórze) i goście, uczestnicząc w wielkopostnym nabożeństwie Drogi Krzyżowej.



• **22 kwietnia 2018 r.** odbyło się dziewiąte spotkanie poetyckie „Wiersze przy lampie naftowej” organizowane przez Bibliotekę Poezji Polskiej i Stowarzyszenie Autorów Polskich Oddział Ciechanów, gościem był Andrzej Rodys. Poeta podczas spotkania zaprezentował wiele utworów o tematyce warszawskiej, w której wyrażał swą tęsknotę za Warszawą, jakiej już nie ma, ale nie stronił także od lżejszych utworów, kabaretowych. Muzycznie spotkanie uświetnił duet akordeonowy Andrzej i Paweł Poznańscy.

• **W dniu 26 kwietnia 2018 r.** w Bieżuniu odbyła się konferencja „Mazowieckie drogi do niepodległej” zorganizowana przez Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu, Urząd Miasta i Gminy Biezuń oraz Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Ciechanowie. W konferencji wzięli udział nasi pracownicy Wojciech Jerzy Górczyk i Rafał Wróblewski. Wojciech Jerzy Górczyk wygłosił referat „Opinogóra w czasie I wojny światowej”, a Rafał Wróblewski przedstawił temat „Pierwsze dni niepodległości w Ciechanowie”.

M. Bral, W. J. Górczyk, A. Łyszkowska, A. Wichowska, A. Wodzyńska

Zapowiedzi:

Koncerty niedzielne:

- **13 maja 2018 r.** (nr 572) – „Miłość, maj i bzy, czyli miłość w pieśniach i wierszach”. Koncert wykonają: Lilianna Zalesińska (mezzosopran), Piotr Szymanowicz (fortepian) oraz Michał Bogdanowicz (solista zespołu Piotra Rubika, aktor Teatru Buffo). W programie koncertu pojawią się m.in. utwory takich kompozytorów jak: Czyż, Szpilman, Brahms, Schubert, Rachmaninow, Wertheim, Karłowicz, Żeleński.
- **10 czerwca 2018 r.** (nr 573) – „Przeboje wielkiego ekranu”, czyli koncert muzyki filmowej w wykonaniu Mileny Lange (sopran), Macieja Przestrzelskiego (skrzypce), Moniki Polaczek-Przestrzelskiej (fortepian).
- **8 lipca 2018 r.** (nr 574) – w koncercie pt. „Cztery Pory Roku” A. Vivaldiego wystąpią: Marcin Król (skrzypce), Trio Smyczkowe „Impressione” oraz Mirosław Feldgebel (klawesyn).
- **12 sierpnia 2018 r.** (nr 575) koncert pt. „Perły muzyki polskiej” w wykonaniu Magdaleny Idzik, solistki Teatru Wielkiego Opery Narodowej (mezzosopran) i Moniki Polaczek-Przestrzelskiej (fortepian). Artystki zaprezentują najpiękniejsze polskie pieśni oraz utwory fortepianowe,

m.in. M. Ogińskiego, F. Chopina, S. Moniuszki, M. Karłowicza, I. J. Paderewskiego, W. Kilara.

- **9 września 2018 r.** (nr 576) koncert „Muzyka kawa słodzona” w wykonaniu skrzypaczki Patrycji Greckiej oraz zaproszonych gości.
- **14 października 2018 r.** (nr 577) wystąpi trio fortepianowe (wybitni artyści kameraliści) w koncercie chopinowskim. W programie koncertu będą: Sonata wiolonczelowa g moll op. 65 oraz Trio fortepianowe g moll op. 8.
- **11 listopada 2018 r.** (nr 578) w koncercie „Popiół i diament” – barwnej opowieści o dziejach narodu polskiego ilustrowanej najpiękniejszymi dziełami muzyki polskiej wystąpią Maciej Madaliński (tenor), Monika Polaczek-Przestrzelska (fortepian), Kwartet Smyczkowy „Impressione”, Sylwia Wojdyła (konferansjer).
- **9 grudnia 2018 r.** (nr 579) podczas koncertu usłyszymy najpiękniejsze kolędy, pastorałki piosenki świąteczne oraz utwory o tematyce bożonarodzeniowej. W muzyczną świąteczną podróż dookoła świata zabiorą nas artyści z zespołu Artes Ensemble. Magiczne, kostiumowe widowisko będzie upominkiem, jaki na koniec kolejnego sezonu koncertowego chcemy Państwu podarować.

Koncerty sobotnie:

- **26 maja 2018 r.** – koncert pn.: „Serce Matki” w wykonaniu Katarzyny Jamróz.
 - **24 listopada 2018 r.** – „Najpiękniejsze romanse rosyjskie” w wykonaniu Tatiany Trojanowskiej przy akompaniamentcie fortepianowym Mirosława Feldgebelda.
-
- **2 maja 2017 r.** – Imieniny Zygmunta „Znasz co namiętność...?” poetycko-muzyczna podróż ku miłości. Wykonawcy: Dariusz Jakubowski – prezentacja tekstów, Katarzyna Thomas – sopran, Piotr Szafranec – fortepian.
 - **6 maja 2018 r.** odbędzie się czwarte spotkanie z cyklu „Smaki poezji”, podczas którego prowadząca Bożenna Kacpura przedstawi program pt.: „Generał hrabia Wincenty Krasiński w wierszach swoich żołnierzy”. Artystycznie spotkanie wzbogaci zespół Melodia.
 - **19 maja 2018 r.** – Noc Muzeów. W programie m.in.: koncert „Chopin na strunach” w wykonaniu muzyków jazzowych Macieja Strzelczyka, Romualda Erenca i Piotra Rodowicza oraz koncert „Przeboje Jana Kiepury”, światowej sławy polskiego tenora i aktora w wykonaniu śpiewaków Joanny Horodko i Sławomira Naborczyka z towarzyszeniem pianisty Mirosława Feldgebelda.

A. Wichowska, A. Wodzyńska

Zapraszamy do korzystania z oferty naszego lokalu gastronomicznego „Gościniec Ogrodnika”

Na terenie Muzeum istnieje możliwość organizacji imprez okolicznościowych, uroczystości rodzinnych, spotkań biznesowych, konferencji itp.



Cena i warunki do uzgodnienia osobiście, telefonicznie
23 671 70 25; 516 044 532
lub pocztą elektroniczną
gastronomia@muzeumromantyzmu.pl